Nr. 61. Wtorek, 16 Marca 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł. półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała Jana Koniaka, młodszego nauczyciela zawiadującego stale szkołą filialną w Tyśmienicy, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Tyśmienicy.

Obwieszczenie.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego dnia 30 kwietnia 1886 r. losowania obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, zostaje począwszy od 20 marca b. r. zasystowane przepisywanie obligacyj indemnizacyjnych, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera. Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 13 marca 1886.

Rada szkolna krajowa postanowiła, książkę pod tytułem: „Profesora dr. Ant. Gindelego Dzieje powszechne dla wyższych klas szkół średnich, według czwartego wydania przełożył Michał Markiewicz. Wydanie II przerobione Tom I dzieje starożytne. Rzeszów 1885" zaliczyć w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w klasach wyższych szkół średnich.

Cena egzemplarza wynosi 1 zł. 60 ct.

Lwów, dnia 27 lutego 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 marca.

Wszystkie usiłowania stronnictwa torysowskiego w Anglii nie zdołają, zdaje się, zapobiedz coraz otwartszemu i coraz śmielszemu podniecaniu opinii publicznej na korzyść planów, mających zmienić urzędowy stosunek Irlandyi do Anglii. W ciągu ostatniego tygodnia zaszedł ważny zwrot w zapatrywaniach kilku nawet bardzo umiarkowanych członków obozu liberalnego. Zwrot ten objawia się w głosach prasy tej frakcyi, lubo przyczyn jego trudno odgadnąć, nie znając wszystkich czynników i sprężyn tajnych, które muszą być w ruchu, gdyż prawie równocześnie tak dzienniki konserwatywne, jak liberalne i najskrajniejsze irlandzkie organa, nazywają obecną chwilę niezmiernie ważną dla przeobrażeń wewnętrznych Anglii. Wszystkie one, naturalnie ze swego punktu widzenia, oceniają sytuacyę, ale organa przeciwne autonomii irlandzkiej, mówią o tem z rezygnacyą, liberalne, w duchu agitacyjnym, nie bez ostrzeżeń, skierowanych ku torysom i Izbie lordów, a irlandzkie nakoniec, konstatując przychylny zwrot w polityce gabinetu liberalnego, dają swoim rodakom znaczące wskazówki, iż powinni się powstrzymać w tej chwili od wszelkich tryumfujących demonstracyj, i nie wyzywać rozjątrzenia przeciwników w Anglii w chwili, gdy przeciwnicy ci są zniewoleni do doniosłych koncesyj. Widoczną jest także rzeczą, iż całą kampanię prowadzi nador oględnie, ale stanowczo, sam pan Gladstone, gdyż organa inspirowane i półurzędowe odsłaniają z kolei ustęp za ustępem z programu, który się ma ukazać w ciągu dalszej sesyi parlamentarnej, i w ten sposób nietylko przygotowują opinię, ale i wpływają zarazem na nią.

Szczegółem nie podrzędnym może w tej kampanii, jest okoliczność, że jeden z dzienników, wyrażających bezwarunkowo zapatrywania Gladstona, powrócił w piątek do uchylonej z parlamentu sprawy reformy Izby lordów. Rzeczony organ rozbierając wszystkie dane za i przeciw polityce irlandzkiej Gladstona, podnosi, że Izba lordów gotowa jest stwarzać trudności projektowi autonomii irlandzkiej, choćby już akceptowanemu przez Izbę gmin. Zaznaczywszy ten niepomyślny prąd w obozie torysów, przypomina bez ogródek tenże dziennik lordom, że Izba wyższa nie została zakwestyonowaną na teraz jedynie dzięki wpływowi p. Gladstona; przypomina szczegóły głosowania w parlamencie nad wnioskiem p. Labouchera o reformie Izby lordów i twierdzi, iż p. Gladstone tym razem tylko ze względów oportunistycznych nie przyłączył się do zapatrywań wnioskodawcy, a gdyby był to uczynił, to niewątpliwie owych pięćdziesiąt kilka głosów stronnictwa liberalnego, które się powstrzymały od głosowania, byłyby jak jeden, padły za wnioskiem radykalnym. Zasługuje równie na uwagę, że polityczny i liberalny klub Johna Brighta uchwalił rezolucyę, w której zgromadzenie oświadcza, że p. Labouchere zasłużył na najwyższą wdzięczność.

Takie są oznaki agitacyi, która nie wróży w istocie zwycięztwa konserwatystom, a zwłaszcza, jeśli się sprawdzi pogłoska, że p. Gladstone dla zapewnienia sobie zwycięztwa, zamierza postępować bardzo oględnie i przeprowadzać swe plany stopniowo, to jest obmyślać najpierw moralne środki bezpieczeństwa dla mniejszości w Irlandyi, następnie z kolei załatwić kwestye agraryjne, a nakoniec przystąpić dopiero do rozwiązania głównej kwestyi, pociągającej za sobą w konsekwencyi zmianę konstytucyi.

Sprawy krajowe.

(Sprawozdanie rady administracyjnej fundacyi Stanisława hr. Skarbka z czynności za rok 1884).

W myśl art. II aktu fundacyjnego podaje Wydział krajowy do publicznej wiadomości sprawozdanie rady administracyjnej fundacyi Stanisława hr. Skarbka za rok 1884.

W roku 1884 odbyła rada posiedzeń dwadzieścia i na tychże załatwiła ze spraw ważniejszego znaczenia następujące:

1. Znosząc posadę jednego praktykanta, systemizowano posadę drugiego adjunkta lasowego przy nadleśnictwie fundacyi w Mikołajowie.

2. Ustanowiono normy co do rozdziału tantiemy między majstrów przy warsztatach Zakładu drohowyzkiego.

3. Uchwalono remunerować tychże majstrów za każdego dostatecznie w rzemiośle wykształconego wychowanka, jeśli tenże po za zakładem znajdzie umieszczenie.

4. Zbadano przy pomocy specyalnej ankiety sprawę utrzymywania w ruchu warsztatów Zakładu, uchwalono program prac warsztatowych i wydano stosowne zarządzenie co do zbytu i kredytowania wyrobów warsztatowych; równocześnie przyjęła rada na rachunek fundacyi zaległość 3813 złr. 98 ct. dłużną przeważnie przez urzędników zakładu, a w części przez urzędników w dobrach fundacyjnych, za wyroby warsztatowe, poleciła spłacić tę kwotę kasie Zakładu drohowyzkiego, a ściągnąć w ratach z pensyi dłużników.

5. Przyjęto dymisyę dyrektora dóbr, czyniąc zawisłem udzielenie temu pensyi emerytalnej od wyniku przeprowadzić się mającego śledztwa dyscyplinarnego, do którego wybrano członków rady dr. J. Wereszczyńskiego i W. Świsterskiego. Na podstawie tego śledztwa odmówiła rada udzielenia pensyi emerytalnej byłemu dyrektorowi dóbr, a uchwałę tę, zawieszoną w moc instrukcyi przez kuratora, zatwierdził Wysoki Wydział krajowy w całej osnowie. Chcąc jednak uniknąć procesu przed zwykłemi instancyami sądowemi, przyjęła rada propozycyę byłego dyrektora dóbr poddania tej sprawy pod rozsądzenie przez sąd polubowny, w skład

---

53)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

IX.

(Ciąg dalszy.)

Rafał, stanąwszy na rynku i obaczywszy ten widok tak straszny, tę kupę żydów tarzających się w jękach śród gorejącego miasta dokoła, wziął się obydwiema rękami za głowę, bo też i wśród wojny nic straszliwszego nie widział. Zaczem zeskoczył z konia i zaczął biegać pomiędzy żydów, chcąc ich namówić, aby się ratowali. Ale niebawem sam spostrzegł, że to napróżno. Nie było bowiem ani sikawek, ani osęków, ani nawet wiader do noszenia wody, a gdyby i były, to byłyby tak samo w płomieniach, jak wszystko. Dopieroż się jawnie przekonał, że jak na dniu sądnym nie będzie żadnego miłosierdzia dla potępionych, tak i nie było żadnego ratunku dla tych nieszczęsnych. Zaczem stanąwszy nad tym jęczącym narodem, załamał ręce i rzewnemi łzami nad nim zapłakał. Potem wsiadł na koń i objechawszy miasto, kędy dla latających głowni mógł dotrzeć, z głową spuszczoną na piersi wolnym krokiem do zamku odjechał. Tylko Mleczko z Pietraszkiem zostali się w mieście.

Nim Rafał wyjechał do miasta, na zamku Balogrodzkim właśnie co wstano od stołu. Przy wieczerzy byli Hołubowski, Mleczko i Prokop, i dosyć długo razem siedzieli, zabawiając się powieściami o wojnach, w których ten i ów uczestniczył. Potem Mleczko poszedł do Hołubowskiego na wino i przyjacielską gawędkę — a Krzysia z Rafałem i Prokopem poszła do okrągłej komnatki, która znajdowała się w baszcie narożnej, wyglądającej ku miastu. Z tej komnatki, którą Krzysia bardzo lubiła, bo była najweselszą ze wszystkich, wychodziło się na krużganek zewnętrzny, z którego było widać prawie całe miasto jakby na dłoni. Na środku komnatki stał stół okrągły, turecką makatą nakryty, a na nim wielka lampa oliwna z zegarem. Wszyscy zasiedli około stołu a Prokop opowiadał im bardzo ciekawe historye o życiu i obyczajach na Wschodzie, czego Krzysia z wielkiem zajęciem słuchała, jak wszystkich powieści o tych krajach, gdzie słońce gorętsze i niebo łaskawsze i kwiaty piękniejsze, niżeli w ziemiach północnych. Wśród tego opowiadania blask uderzył w drzwi szklanne, które patrzały ku miastu a które, ile że wieczór był ciepły, stały do połowy otwarte. Zrazu myślano, że to błyskawica, lecz jednocześnie hałas się zrobił w dziedzińcu i poszedł krzyk po komnatach, że miasto się pali. Wszyscy zatem skoczyli na krużganek a Rafał, obaczywszy pożar, kazał zaraz konie kulbaczyć. Krzysia, przestraszona niezmiernie, wyciągnęła obydwie ręce ku niemu, mówiąc:

— Rafale! sam nie jedź, poszlemy ludzi.

Ale Rafał jej odpowiedział:

— Nie może to być. Muszę sam tam dojechać, ażeby rozporządzić ratunkiem, ale wrócę niebawem.

Zaczem odjechał, pocałowawszy żonę w czoło i mówiąc:

— Niechaj tu Prokop zostanie przy tobie a nie bój się, bo mi się tam przecie nic stać nie może.

— Wracaj-że jaknajprędzej, — powiedziała mu Krzysia, — bo będę niespokojną, póki nie wrócisz. Zostaw tam czeladź, oni temu lepiej poradzą.

— Za jedną mszę świętą będę z powrotem.

Kiedy Rafał odjechał, Krzysia wyszła na krużganek, aby się pożarowi przypatrzeć. Widok to był stąd jeszcze prawie straszniejszy: bo zamek stał w wąwozie, otoczonym z dwóch stron bardzo wysokiemi czarnemi lasami, wąwóz ten się nie bardzo szeroko na miasto otwierał — a przeto cały ten otwór, w czarne ramy ujęty a wypełniony morzem płomieni, które się bałwaniły z dymami i wyrzucały iskrzące się snopy i głownie ze siebie, wyglądał wcale jak paszcza piekielna, za którą już nie masz nic więcej jak samo piekło bez dna i bez końca. Krzysia tak była tym strasznie-wspaniałym widokiem zajęta, że zawołała Prokopa, aby mu się także przypatrzył. Ale Turek był ociężały a podobno i takich widoków niebardzo ciekawy, bo stanął przy niej, rzucił raz okiem ku miastu, zaczem do komnatki powrócił i lulkę sobie zapalił.

Krzysia została sama na krużganku, przegięła się przez balustradę kamienną i patrzała na pożar. A wtedy, na dole, pomiędzy drzewami, o kilkanaście kroków od krużganku, usłyszała ruch jakiś i ujrzała jeźdźców na koniach. Była pewną, że to Rafał już wraca, i krótszą drogą pod krużganek podjeżdża, aby jej co o pożarze powiedzieć, jakoż jeszcze mocniej przegięła się przez balustradę i zawołała:

— Przecie już wracasz.

Na to jeden z jeźdźców jeszcze się trochę bliżej podsunął pod krużganek i powiedział trochę stłumionym, ale wyraźnym głosem, te słowa:

— Krzysiu! wracam do ciebie i póty będę powracać, póki cię nie posiędę.

Na ten głos Krzysi ciemno zrobiło się w oczach, głowa się jej zakręciła, musiała się oprzeć o ścianę.

Tymczasem ten sam głos znów się odezwał:

— Krzysiu! powiedz tylko słowo, a zaraz wpadnę do zamku i wezmę cię z sobą, i będziemy szczęśliwi na wieki!

Bała się bardzo, ale te słowa ją ocuciły. Toż w tem oka mgnieniu skoczyła w komnatkę i zawołała:

— Prokop! biegaj czemprędzej i każ bramę zamykać a nie otwierać, aż Rafał powróci. Jacyś obcy ludzie kręcą się koło zamku. Biegaj-że w skok! bo sama pobiegnę za tobą!

Prokop pobiegł jak mógł najprędzej przy swojej ociężałości — a Krzysia stanęła na środku komnatki, zamykając oddech w piersiach i wytężając uszy, aby usłyszeć, co się dzieje pod krużgankiem. Była blada i przestraszona, ale zupełnie przytomna i pełna silnej woli. Tak stała przez chwilę. Potem usłyszała skrzypiące wrzeciądze i uderzenie ciężkich skrzydeł zamykającej się bramy. Zaczem odetchnęła cokolwiek. Ale po chwili przecież ją zdjęła ciekawość, więc przybliżyła się krokiem ostrożnym do drzwi szklannych, za któremi się skryła, i zaglądała przez szparę u drzwi, ażali co nie usłyszy przed zamkiem. Ale cicho tam było — i nic nie mogła usłyszeć.

Potem Prokop powrócił: ale teraz już cale jej nie był na rękę. Chciałaby była jeszcze dalej patrzeć przez szparę, a on jej zawadzał. Coś ją tam dziwnie ciągnęło. U kobiet bywają czasem uczucia dwoiste, z których nie umieją same sobie zdać sprawy,

którego weszli jako arbitry dr. Piotr Gross, dr. Jan Czajkowski z superarbitrem dr. Julianem Szemelowskim. Sąd ten przyznał byłemu dyrektorowi prawo do poboru dożywotniej pensyi w wysokości statutem emerytalnem oznaczonej.

6. Zatwierdzono warunki konkursu na posadę dyrektora dóbr, w skutek którego kurator zamianował na tę posadę p. Tadeusza Langiego, posła na Sejm krajowy.

7. Przyjęto warunki co do dalszego najmu przez c. k. Rząd budynków w Drohowyżu na pomieszczenie c. k. krajowego Zakładu stadników.

Najem te prolongowano na dalsze lat dwanaście od dnia 1 listopada 1885 za czynsz zniżony z 12.000 na 9.000 złr. rocznie i pod warunkiem kosztownych rekonstrukcyj i adaptacyi tamtejszych budynków.

8. Zezwolono na rekonstrukcyę lutrowni i miodosytni w Kulikowie.

9. Reformując program dla warsztatów Zakładu, uchwalono zwinąć warsztat blacharski i udzielono odprawy 600 zł. dotyczącemu majstrowi.

10 Uchwalono w zasadzie płacenie przez fundacyę podatku dochodowego od płac urzędników, zezwolono na zapłacenie tego podatku za r. 1884, a polecono aby w następnych latach stosowna kwota na pokrycie tego wydatku do budżetu fundacyi była wstawianą.

11. Zezwolono na rekonstrukcyę pewnej części sklepień i piwnic w gmachu teatralnym i odnowy całej frontowej fasady tegoż.

12. Dozwolono na odpisanie w bilansie fundacyi za rok 1884 kwoty 16.147 zł. $79\frac{1}{2}$ ct. długów hipotecznych, które po wyjaśnieniu danem przez syndykat z hipoteki zostały już wykreślone.

13. Przyznano osobisty dodatek 100 zł. rocznie lekarzowi Zakładu drohowyzkiego.

14. Odmówiono żądaniu Magistratu miasta Lwowa co do zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego w teatrze hr. Skarbka.

15 Zatwierdzono cenniki lasowe na rok 1885.

16. Zezwolono na zwiększenie personalu nauczycielskiego w Zakładzie drohowyzkim ustanawiając posadę pomocniczego nauczyciela.

17. Celem dalszej eksploatacyi lasów połonnych w Żabiu, polecono zbadanie tychże w r. 1885 przez rzeczoznawców i wypracowanie planu gospodarczego a na pokrycie z[illegible]d uroś[illegible] mających wydatków [illegible] w[illegible] stosowną kwotę w b[illegible]

[illegible]

w rewi[illegible] [illegible]owie, wymierzając pensyę dożywotnią, przysługującą tymże wedle statutu emerytalnego.

19. Zatwierdzono licytacyę na dostawę żywności dla Zakładu drohowyzkiego na r. 1885, przyjmując ofertę p. W. Wołodkiewicza, dzierżawcy dóbr fundacyjnych Brzozdowiec.

20. Pogorzelcom wsi fundacyjnych Rozwadów udzielono zapomogę 200 zł. w gotówce, oraz dozwolono na wydanie biedniejszym materyałów budowlanych z lasów fundacyi.

21. Uchwalono potrzebę sprzedania majątku Kulików z Doroszowem, który w drodze publicznej licytacyi nabytym został dla majątku obrotowego fundacyi, z powodu decesu kasowego, wyrządzonego przez kasyera centralnego a byłego właściciela tego majątku.

22. Z powodu niekorzystnych ofert obniżono czynsz z propinacyi w Smoczu z przyległościami na 1500 zł., upoważniając kuratoryę na tymczasowe wydzierżawienie tychże na rok jeden.

W sprawie młyna wodnego w Oparach, wybudowanego z materyałów fundacyi a kosztem tamtejszych dzierżawców, polecono zbadanie techniczne tej budowy i zabezpieczenie prawa własności dla fundacyi.

24. Korzystając z udzielonych przez wys. Wydział krajowy spostrzeżeń komisyi lustrującej w r. 1884, Zakład drohowyzki, polecono Dyrekcyi tegoż zaprowadzenie niejakich zmian w rachunkowości warsztatów.

25. Postanowiono młyna amerykańskiego w Rożniatowie nie adaptować na system walcowy, lecz takowy znieść zupełnie, dofalkując dzierżawcy tych dóbr rocznie po 1000 zł., lecz pod warunkiem przeprowadzenia na koszt tegoż zaniedbanego zrestaurowania budowli wodnych i budynków gospodarczych.

26. Na rozmaite w ciągu roku 1884 wyjawiające się potrzeby uchwaliła Rada kredyty dodatkowe do budżetu fundacyi na tenże rok w ogólnej ilości 8586 zł. 81 ct. na potrzeby Zakładu 1700 zł. 86 ct., na budowę cmentarnej kaplicy przy Zakładzie, celem umieszczenia tamże zwłok śp fundatora, na roboty przedwstępne 300 zł a wreszcie 8000 zł. zaliczki zwrotnej na aktywa materyałów Zakładu, to jest składy gotowych wyrobów i wierzytelności u stron za wyroby.

27. Do Zakładu drohowyzkiego przyjęto: 1 starca prebendaryusza, 5 wychowanków, 27 wychowanic.

Z zamknięcia rachunków fundacyi hr. Skarbka za rok 1884 przytaczamy następujące cyfry:

Czysty stan czynny z początkiem 1884 wynosił: a) majątku zarodowego 3,026.242 zł. (centy opuszczamy), b) majątku obrotowego 178.155 zł. c) funduszu asekuracyi 42.710 zł. d) funduszu Władysława hrabiego Skarbka 60.642 zł. e) funduszu emerytalnego 18.633 zł. Ogółem: 3,326.184 zł.

[illegible] stan czynny z końcem 1884 [illegible] hr. Skarbka [illegible] emeryt. 20.800 zł. Ogółem: 3,[illegible]

Z porównania cyfr ogólnych wynika, iż przyrost w r. 1884 wynosił: 14.727 zł. 55 ct.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 14 marca.

(xx) „Polacy zdradzili nas" — tak deklamują *Narodni Listy*, prawiąc o „niewdzięczności" i zapewniając, że pomimo „sokbowstwa i nieszczerości tych, na których pomoc naród czeski miał prawo liczyć, nie jest on bez potężnych i silnych przyjaciół, którzy nie dopuszczą, aby straconą została choćby piędź ziemi słowiańskiej." Deklamacye te organu młodoczeskiego są tem niedorzeczniejsze, ponieważ wiemy z ust przewódców czeskich, że wcale nie nalegali na Koło polskie, aby głosowało w pierwszem czytaniu przeciwko wnioskowi br. Scharschmida. Ale *Narodnim Listom* widocznie od dawna chodzi jedynie o to, aby zerwać związki z innemi frakcyami prawicy i z Rządem, a za to, jak w r. 1867 i 1877, szukać poparcia u „swych potężnych przyjaciół".

Staroczeskie dzienniki traktują epizod przedwczorajszy inaczej. *Politik* oświadcza, że pioruny *Narodnich Listów* wśród tych, przeciwko którym są wymierzone, wywołują zapewne wesołość, a *Pokrok* zauważa, że o zdradzie mowy być nie może i że *Narodni Listy* lepiej byłyby uczyniły, gdyby nie były użyły tego słowa. Tylko *Czeska Politik*, dodatek niemieckiej, ale redagowany niezależnie, twierdzi, że Polacy nie postąpili sobie „po rycersku". Już to sąd o tem, co jest postępowaniem rycerskiem a co nie, można spokojnie pozostawić nam samym, a każdy wytrawny polityk uzna, że trzy frakcye prawicy postąpiły sobie rozważnie.

Dnia 21 b. m. *Pokrok* przestanie wychodzić, a w miejsce jego ukaże się *Głos Narodu*. Dotychczasowy redaktor naczelny, poseł Józef Korzan ustępuje, a redakcyę obejmuje p. dr. Kubaczek, redaktor *Czeskiej Polityki*". Pan Korzan, obejmując redakcyę w lipcu r. z., miał bardzo trudne zadanie. Niepodobna w ciągu kilku miesięcy zamienić przedsiębiorstwa passywnego w aktywne. Pan Korzan jest to człowiek poważny, który redagował *Pokrok* w duchu rozumnym, i który mianowicie szczerze się starał o utrzymanie, o ile do tego przyczynić się mogą dzienniki, najprzyjaźniejszych stosunków pomiędzy Czechami a nami. Miejmy nadzieję, że pod tym względem nic się nie zmieni. Wszystkie wymienione dzienniki staroczeskie wydaje spółka, na której czele stoi zdolny poseł i dyrektor banku „Slavii", dr. Milde. Podstawą przedsiębiorstwa jest niemiecka *Polityka* Jako dodatek, a zatem bez stempla, wychodzi *Czeska Polityka*, sprzedawana po 2 krajcary. od r. z. zaś przybył jeszcze *Pokrok*, nabyty od p. Zeithammera. Wymienione trzy dzienniki redagują i drukują się w nowonabytej na ten cel kamienicy. w ulicy Pstrossowej. —

Przedwczoraj popełniono tu zabójstwo na [illegible] Hippm[illegible]n, akuszerce, zamieszkałej [illegible] Józefowie. [illegible] żydowskiej p. D[illegible] [illegible] ...na [illegible] znaleźli ją martwą na podłodze, zbroczoną krwią i z trzema ciężkiemi ranami w głowie. Podejrzenie spada na nieznajomego mężczyznę, który w piątek wieczorem był widziany na ganku przed pomieszkaniem zamordowanej, i pewnej służącej ofiarował na sprzedaż pierścienie, tudzież krzyżyk, znaleziony potem na miejscu popełnionej zbrodni.

Rozmawiałem wczoraj długo z dyrektorem „muzeum czeskiego", p. Vrtatkiem, który mi oświadczył, że niebawem wyda broszurę w obronie rękopisu królodworskiego.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Jak już wczoraj donieśliśmy, komisya wojkowa Izby deputowanych rozpoczęła w sobotę szczegółowe obrady nad przedłożeniem o pospolitem ruszeniu i doprowadziła je do paragrafu 7.

Przy §. 1 podniósł dep. Promber, iż postanowienie o międzynarodowej opiece dla pospolitego ruszenia byłoby iluzorycznem, gdyby nie udzieliły mu aprobaty rządy zagraniczne. Mowca stawia przeto następującą rezolucyę: „Wzywa się c. k. Rząd, aby w sposób odpowiedni postarał się o to, iżby międzynarodowa opieka dla pospolitego ruszenia została zapewnioną w drodze międzynarodowego porozumienia."

P. Minister obrony krajowej br. Welsersheimb zapewnił, iż Rząd świadom jest zadania ciążącego na nim w tej mierze i nie sprzeciwia się bynajmniej wniesieniu powyższej rezolucyi, poczem §. 1 został przyjęty wszystkiemi głosami przeciw jednemu głosowi.

Do ustępu 1 §. 2 sprawozdawca Mattusz wniósł następujący dodatkowy ustęp: „Ci, którzy w myśl §. 20 ustawy wojskowej zaciągną się przed wejściem w życie pospolitego ruszenia, dobrowolnie do czynnej służby w c. k. armii mają być pociągani po wysłużeniu przepisanej ustawą 12-letniej służby obowiązkowej, tylko przez następnych lat 10 do pospolitego ruszenia".

Dep. Slavik proponuje dla ustępu 2 §. 2 następujaca stylizacyę: „Obowiązkowi służby w pospolitem ruszeniu w miarę zdolności podlegają aż do ukończonego 60 roku życia wszystkie osoby przeniesione z kategoryi stanu oficerskiego i urzędników wojskowych w stan spoczynku lub w stosunek pozasłużbowy c. k. wojska (marynarki) i obrony krajowej, o ile nie będą użyte w wymienionych częściach siły zbrojnej."

Do 5go ustępu § 2, ten sam deputowany wniósł następującą poprawkę: „Ci z obowiązanych do pospolitego ruszenia, którzy są niezbędni dla służby lub interesów publicznych, mogą być zwolnieni od służby w pospolitem ruszeniu". Tutaj interpelował deputowany Promber pana Ministra obrony krajowej co do pojęcia wyrazu „zdolność wojskowa" (*Wehrfähigkeit*). Pan Minister oświadczył, iż gotów jest dać żądane wyjaśnienie, i w ogóle pragnie, aby rozprawy komisyjne zostały przeprowadzone z jak największą ścisłością, tym bowiem tylko sposobem ludność poinformuje się należycie o tak ważnej ustawie, i nabierze potrzeb[illegible]

[illegible] śni[illegible] ustęp dodatkowy dep. [illegible]

Obszerna dyskusya wywiązała się nad ustępem 2 (obecnie 3) § 2, (w którym mowa o obowiązku służby w pospolitem ruszeniu pensyonistów i osób pozasłużbowych). Ustęp ten został przyjęty w wzmiankowanej powyżej stylizacyi dep. Slavika. Przed głosowaniem dep. Hackelberg uczynił uwagę, iż byłoby do pewnego stopnia rzeczą słuszną i sprawiedliwą, gdyby tak zwani „gażyści" (*Gagisten*), przyjmowali na siebie większe zobowiązania, i zapytuje się pana Ministra. jak się ma rzecz w tej mierze gdzieindziej, np. w Niemczech.

P. Minister oświadczył, iż jest to ogólną zasadą i że już teraz przy superarbitrunkach zarząd wojenny zwraca na tę kwestyę szczególniejszą uwagę. Co się tyczy specyalnie Niemiec, to znajdujemy mentoryczną odpowiedź w §. 14 niemieckiej ustawy wojskowej, który brzmi: „Zawarte w ustawie przepisy o terminie służby obowiązkowej w stałej armii, ewentualnie flocie, w obronie krajowej, ewentualnie w obronie morskiej, odnoszą się tylko do pokoju. W czasie wojennym rozstrzyga w tej mierze jedynie potrzeba, a wszystkie oddziały wojska i marynarki, o ile zostały zmobilizowane, mają być w miarę ubytku uzupełnione dorosłymi i pozostałymi w domu." P. Minister dodał, że chętnie zgodzi się na takie zmiany w tekście, które nie sprzeciwiają się duchowi przedłożenia, skoro tylko tym sposobem dadzą się uchylić niepokojące wątpliwości.

Przy ustępie trzecim (obecnie czwartym) dep. Furtmüller uczynił uwagę, że literytoryczna wartość tego ustępu jest drobną i że byłoby lepiej go wypuścić. Po przemówieniu jednak p. Ministra obrony krajowej, dalej br. Hackelberga i dep. Chrzanowskiego, komisya 16 głosami przeciw [illegible] głosom, oświadczyła się za zatrzymaniem tego ustępu.

Do ustępu 4 (obecnie 5) deputowany Jaksch wniósł poprawkę domagającą się oznaczenia kategoryj tych funkcyonaryuszów których należałoby uwolnić od obowiązku służby w pospolitem ruszeniu. Dep. hr. Dubsky żądał, aby straż skarbowa otrzymała organizacyę wojskową na wzór żandarmeryi, gdyż tym sposobem byłaby mogła oddać lepsze usługi interesom skarbowym. Mowca polecał tę sprawę p. Ministrowi obrony krajowej nie uczyniwszy jednak w tej mierze pozytywnego wniosku

---

najczęściej wszakże wcale o tem nie myślą. Krzysia miała nieprzełamaną pokusę, koniecznie patrzeć przez balustradę. Zaczęła więc naprzód przechadzać się wolnym krokiem popod drzwi szklanne i ukradkiem rzucała okiem przez okno. Potem nabrała odwagi i stanęła na progu krużganku. A wreszcie weszła na sam krużganek i zaczęła się między temi drzewami rozglądać, skąd dopiero-co głos jeźdźca do niej przemówił. Ale tam nic nie dojrzała. Dalej płynęła rzeka a za nią znów stały krzewiny i drzewa. Patrzała ciekawie, ale i tam było pusto i cicho. Za rzeką i za drzewami rozlegała się równina a dalej szedł bity gościniec od miasta ku górom, opierający się brzegiem o lasy a teraz oświecony słabym odblaskiem pożaru. Tam, zdało jej się, że stała kupka jeźdźców na koniach. Jeden z nich stał na ich czele, jego koń był obrócony piersią ku zamkowi, kiwał głową i grzebał z niecierpliwości kopytem, jak gdyby niepowściągliwym uczuciom swojego pana wtórował; jeźdźiec zaś sam patrzał na zamek. Krzysia wzrok wytężyła i zdało jej się, że jego oczy widziała, błyszczące jak gdyby dwie iskry, których promienie jej duszę paliły Stała tak długo, nie mogąc odwrócić oczu od tego rycerza. Z początku niebieskie ognie przebiegały po jej żyłach, zaczerpywała powietrza, aby spieczone usta ochłodzić; przycisnęła rękę do czoła, jak gdyby chciała uspokoić te myśli, które się burzyły w jej głowie: potem jej się bardzo smutno zrobiło, westchnęła z głębi ściśnionej piersi i rzekła bolesnym głosem do siebie:

— Nie na tym świecie!

Niebawem potem tentent kopyt końskich dał się słyszeć od strony miasta, potem plusk w rzece, potem znów tentent pod murami zamku i głosy przy bramie: Rafał przyjechał.

Zastawszy bramę zamkniętą, pytał, dlaczego ją zamknięto. Odpowiedziano mu:

— *Pani kazała.*

— Tylko jedna pani pomiędzy wami ma rozum! — zawołał Rafał do swoich ludzi, zeskoczył z konia i pobiegł spiesznie do żony.

Krzysia już była spokojną jak zawsze i tłómaczyła mu, dlaczego bramę zamknąć kazała, mówiąc:

— Obawiałam się, ażeby jacy źli ludzie nie wpadli tymczasem na zamek, jako to często zdarza się przy pożarach.

Rafał pocałował ją w czoło, dziękując jej za przezorność — a nie wiedząc wcale, za jaki heroizm serca jej wdzięczność powinien.

Potem Rafał jej opowiadał, co widział w mieście. A opowiadał to tak wymownie i z takiem współczuciem dla tych nieszczęśliwych mieszkańców miasteczka, że Krzysia się rozpłakała a nawet Prokop się wzruszył. Krzysia zaś rzekła:

— Niewiedzieć, jak ci biedacy tę noc przetrwają. Już my im w tem pomódz nie potrafimy. Ale jutro raniutko trzeba im pośpieszyć z żywnością, bo tam pewnie się wszystkie szpiżarnie wypalą i głód do nich zagląda. Biedneż te matki, co mają dzieci maleńkie a nie mają czem ich pożywić!

Na to Rafał ścisnął żonę za rękę i rzekł:

— Dobrze powiadasz. Trzeba im żywność przygotować na jutro.

To mówiąc, wstał, wyszedł do swoich ludzi i zaraz kazał ognie rozpalić po wszystkich piekarniach i kuchniach. Już tam przez całą noc nikt do snu się nie kładł: pieczono chleby, gotowano mięsiwa, wynoszono berbenice sera i dzieże z masłem z lamusu a beczki gorzałki i wina z piwnicy, i ładowano to wszystko na wozy.

A jak tylko świtać zaczęło, Rafał sam ruszył z temi prowiantami do miasta. Ale już tam zastał Borowskiego, który jeszcze przed świtem a także z wyładowanemi wozami przyjechał, niebawem zaś nadjechali kasztelan z Xiędzem Kantorem, zapowiadając, że i za nimi ciągną wozy z mąkami, krupami i zbożem.

Już wtedy miasto w cale innym się przedstawiało widoku. Wszystkie domy się wypaliły, ani jeden nie został, tylko cerkiew ocalała a przy niej chałupa Mruczychy. Było to bardzo naturalne, boć właśnie z tej strony wiatr wiał ku miastu, ale przecież ludzie bardzo temu się dziwowali. Niektórzy chrześcijańscy mieszczanie, mało co różni od chłopów, co także zgorzeli, patrzali jakiemiś dziwnemi oczyma na dworek Mruczychy, kiwali głowami i brzdąkali sobie pod nosem:

— Już ta chałupa się nigdy nie spali, bo i ogień jej się nie chwyta.

A Mleczko, który to słyszał, srogim zapłonął gniewem i zawołał do nich:

Łachy! łyczaki! gałgany! a co to brechacie? może też chałupa Mruczychy zaczarowana? Toż gdyby tak było, to już chyba i cerkiew wasza zaczarowana!

Poczem im nakiwał nahajką, którą właśnie miał w ręku, i dodał:

— Szczęście wasze, żeście to powiedzieli śród takiego nieszczęścia, bo jużbym was był dobrze wykropił tym instrumentem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

P. Minister w odpowiedzi na wywody dep. Jakscha zaznaczył, iż ustawa określiła należycie te kategorye funkcyonaryuszów które ze względu na służbę publiczną mają być uwolnieni od pospolitego ruszenia. Co się zaś tyczy straży skarbowej, to kwestya ta nie jest bynajmniej nową; są jednak względy, które przemawiają tak za nią, jak przeciw niej, chociaż nie da się zaprzeczyć, że osoby straży skarbowej wyćwiczone militarnie byłyby w interesie wojskowym wielce pożądane.

Ustęp ten przyjęto w następującej stylizacyi: „Personal żandarmeryi, straży skarbowej i straży lasów państwowych należy pociągnąć do obowiązku służby w pospolitem ruszeniu w miarę, jak tego będą wymagać potrzeby wojenne i o ile na to zezwolą względy służbowe.“

Przed głosowaniem nad poprawką dep. Slavika w sprawie uwolnienia od obowiązku służby w pospolitem ruszeniu, p. Minister obrony krajowej oświadczył, że nie sprzeciwia się wprawdzie przyjęciu odnośnego przepisu do ustawy, uważa jednak wyrażenie „publiczny interes“ jako zbyt elastyczne. Co się tyczy uwalniania z tytułu osobistego, to zauważał p. Minister, iż postawiony wniosek, tak jak został sformułowany, nie zdaje się nadawać do przyjęcia, albowiem w pospolitem ruszeniu są decydującemi i mogą być uwzględnione interesa publiczne nie zaś indywidualne jednostek. Wniosek dep. Slavika otrzymał jednogłośne poparcie.

Ostatni ustęp §. 2 przyjęto jednogłośnie w następującej redakcyi zaproponowanej przez hr. Dubskiego: „Zgłaszający się dobrowolnie do służby w pospolitem ruszeniu, którzy jednak nie podlegają obowiązkowi służby ani w wojsku, ani w obronie krajowej, ani też w pospolitem ruszeniu, mogą być w miarę uzdolnienia przyjęci do pospolitego ruszenia.“

Ustępy §. 3-go przyjęto prawie bez zmiany.

Przy §. 4-tym wniósł sprawozdawca do ustępu 2 następujący dodatek: „Zorganizowane już w czasie pokoju na mocy Najw. postanowienia milicye obywatelskie i korpusy strzeleckie mają prawo zatrzymać także w służbie pospolitego ruszenia przyznane statutem umundurowanie, uzbrojenie i organizacyę, oraz z zastrzeżeniem Najw. zatwierdzenia własnych komendantów i oficerów.“

Deput. Chrzanowski wniósł jako pierwszy ustęp do §. 4 co następuje: „Pospolite ruszenie ma być powoływane do służby tylko na wypadek wojennego niebezpieczeństwa (*Bedrohung*) i na czas trwania tego niebezpieczeństwa, zresztą nie ma być pociągane do wojskowej kontroli i obowiązku ćwiczeń wojskowych“, a to dla uspokojenia, że pospolite ruszenie nie będzie uruchomionem na wypadek wewnętrznych zamieszek.

P. Minister obrony krajowej nie wystąpił z merytorycznemi zarzutami przeciw powyższemu wnioskowi, gdyż zgadza się on zupełnie z intencyami przedłożenia i Rządu. Wniosek dep. Chrzanowskiego został jednogłośnie przyjętym.

Ustępy 1 (obecnie 2), 2 (obecie 3) i 3 (obecnie 4) przyjęto jednogłośnie z drobnemi stylistycznemi zmianami.

Z przebiegu obrad nad dalszemi paragrafami nie otrzymaliśmy jeszcze sprawozdania.

Dyplomacya rossyjska.

Nowoje Wremia poświęca następujące uwagi dyplomacyi rossyjskiej:

„Zagranicą temi czasy mówiono wiele o naszej dyplomacyi. Powszechnie dziwiono się krótkowidztwu i nieudolności przedstawicieli rossyjskich. Zarzut ten, słuszny może jest w części, ponieważ dyplomacya nasza nie wytworzyła jeszcze hierarchii, jak dyplomacya Anglii, Niemiec i t. d. Zagraniczna dyplomacya, podwyższając stopnie posad, ściśle trzyma się danych krajów i przestrzega, aby przedstawiciel jej zawsze się znajdował w politycznem otoczeniu, mniej więcej znanem temuż przedstawicielowi ze służby jego poprzedniej. U nas przeciwnie. Tytuł, protekcya, znajomości, pozwalają dyplomatom naszym czynić przejażdżki z jednego końca świata na drugi i zaiste nie ma dykasteryi, którąby tyle wydawała na przejazdy urzędników, co dyplomacya nasza. Znużeni przyjemnościami Babilonów zachodnich, przedstawiciele nasi jadą do krajów, gdzie obyczaje są pierwotne; przesyceni Wschodem dalekim, znowu wędrują do Paryża, Londynu, Berlina i t. d. Odnosi się nowe wrażenie z takich podróży, ale czy zyskują interesa, to inna kwestya. Polityka jest rzeczą skomplikowaną, zwłaszcza polityka Rossyi, otoczonej taką masą silnych wrogów i taką masą narodowości młodocianych, które winny być naszemi przyjaciółkami!“

„Z lat ostatnich wiemy o kilku takich dziwnych przejażdżkach w dyplomacyi naszej. P. Biestiużew-Riumin z Paryża przejechał do Nangasaki, p. Jonin z Cetynii do Brazylii, p. Kumani z Zofii do Hiszpanii, pp.: Szczegłow i Chitrowo z Bułgaryi do Egiptu, p. Szewicz z Rzymu do Japonii itd.

Najwięcej się to odbija oczywiście w ziemiach słowiańskich, albowiem opinia publiczna najbardziej pilnuje tej działalności i zadania jej dla każdego z nas najwięcej są znane. Tymczasem w ciągu lat dziesiątka ponieśliśmy na Wschodzie słowiańskim straty niepomierne z takich przejażdżek lub dymisyj ludzi, którzy pozostawili po sobie dobre imię wśród Słowian. Takiemi są imiona: hr. Ignatiewa, ks. Ceretelewa, pp. Jonina, Chitrowo, Dawydowa, Szczegłowa. Pierwszy jest już w stanie spoczynku, drugi choruje, trzeci znajduje się w Rio-Janeiro, p Chitrowo w Kairze, Dawydow zmarł niedawno temu w Japonii, p. Szczegłow również jest w Kairze. Znaczne te straty starano się w taki sposób powetować: wydatne stanowisko agenta dyplomatycznego w Belgradzie, przed wojną powierzonem zostało p. Karcewowi, przeniesionemu z Serbii do Jerozolimy; niemniej drażliwe stanowisko generalnego konsula w Rumelii powierzono w epoce przebiegłej dyplomacyi Aleko baszy p. Kreblewowi, sprowadzonemu do Filipopola z Persyi; na posadzie pierwszorzędnej wagi rezydenta w Sofii umieszczono zamiast p. Kojandra br. Rosen'a, który dotąd przebywał w New-Yorku.

Z duszy życząc br. Rosen'owi zaznajomienia się z bałkańskiemi sprawami, oczywiście nic zgoła niemającemi wspólnego z północno-amerykańskiemi, powiemy, że poprzednicy barona, którzy do Słowian przybywali z Persyi, Chin, oraz innych miejsc dalekich, czuli się niezupełnie na wysokości swego zdania.

Gdybyśmy, kończy *Nowoje Wremia*, na wzór Anglii, Niemiec i t. d. mogli wychowywać dyplomotów swoich z uwzględnieniem krajów, wtedy owoce dyplomatycznej działalności naszej przynosiłyby Rossyi więcej pożytku.“

Russyfikacya prowincyj nadbałtyckich.

Petersburski niestały sprawozdawca *Polit. Corresp.* pisze: „Ukaz cesarski do rządzącego senatu z przeszłego miesiąca, rozkazuje, ażeby w Inflantach wszystkie szkoły w parafiach ewangielickich i szkoły gminne, jakoteż w guberniach Kurlandzkiej i Estlandzkiej szkoły ewangielickie ludowe, a we wszystkich trzech guberniach seminarya nauczycielskie, przeszły pod zawiadywanie ministerstwa oświecenia.

Nowy ten środek jest tylko jednem ogniwem więcej w łańcuchu zaprojektowanych a po części już wykonanych sposobów russyfikowania prowincyj nadbałtyckich. Istnieje wszakże prawdopodobieństwo, że wszystkie te środki przyczynią się do wywołania całkiem przeciwnego skutku z celem zamierzonym, a to dla tego, ponieważ zanosi się nie tylko na radykalne przeobrażenie administracyi tych prowincyj, ale oraz z powodu, że wstrząsają one do głębi religijne stosunki ludności.

Religijna gorliwość p. Pobiedonoscewa może łatwo to zepsuć, co rząd mógł osiągnąć w prowincyach nadbałtyckich przez wprowadzenie reformy w sądownictwie i w stosunkach agraryjnych. Gdyby się rząd zechciał był tem zadowolić, ażeby przestarzałą feudalną procedurę sądową zmienić na wzór sądownictwa rossyjskiego i ułatwić włościanom nabywanie ziemi, to z dziewięć dziesiątych ludności byłby uczynił lepszych Rossyan, niż są nimi rodowici Rossyanie, tymczasem nieszczęsny prozelityzm wywoła oburzenie nawet samych Łotyszów i Estończyków, którzy nie są bynajmniej zwolennikami instytucyj nadbałtyckich. Nawet tu w Petersburgu, roztropniejsi wyżsi urzędnicy są bardzo niezadowoleni z postępowania świętego synodu. Niektórzy oburzają się, a inni żartują sobie z faktu, że agent dla propagandy prawosławia w prowincyach nadbałtyckich, niejaki p. Kalning, otrzymuje za każdego nowego prozelitę nagrodę w kwocie trzech rubli. Poczytują również za stanowczo chybiony środek, żeby każdego pastora lub inne osoby, któreby zapobiegały odstępstwu od wyznania luterskiego ludności nadbałtyckiej, wzywać do odpowiedzialności sądowej.

Wiele razy po trzy ruble wypłacono nie mogliśmy dociec, ale można skonstatować, że procedura ta nie ma już powodzenia, a to od chwili, gdy świeżo nawróceni przekonali się, że nie wolno im w kościołach spiewać pieśni luterskich i przynosić spiewników, do których przywykli. Wszyscy nowonawróceni są na drodze do sekciarstwa, ponieważ powrót do protestantyzmu został im raz na zawsze odcięty. Pod tym względem nieubłaganym jest synod święty i z wielką surowością występuje także przeciw pastorom, którzy starają się swoich parafian powstrzymać od renitencyi, choćby tylko sposobem łagodnych upomnień. Swieżo wdrożono postępowanie sądowe przeciwko ośmiu pastorom, których jedyną zbrodnią, że gdy się wielu renitentów zgłosiło do nich po radę, w jaki sposób mogliby wrócić do wiary ojców swoich, pastorowie wyrzucali im czyn odstępstwa, a równocześnie oświadczali, że powrót jest niemożebny.“

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Żarnowiec, w powiecie krośnieńskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

† **Ks. Karol Radziwiłł**, zmarły w tych dniach w Szpanowie, na Wołyniu, był synem generała ks. Michała, naczelnego wodza z r. 1831 i Aleksandryny ze Steckich książąt Radziwiłłów. Urodzony r. 1821, ożeniony był z Jadwigą hr. Sobańską, a pozostawia syna ks. Michała, ożenionego z hr. Zawiszanką. Zmarły wysoko był ceniony dla niepospolitych przymiotów umysłu i towarzyskich, dla szczodrości swej i uczynności prawie bezgranicznej.

— **Do Rady powiatowej** ropczyckiej, przy wyborze uzupełniającym jednego członka z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Bronisław Szwantowski, właściciel dóbr Glinika.

— **Z karty specyalnej** Monarchii austro-węgierskiej, wykonanej na stopę 1 : 75.000 w c k. wojskowym zakładzie geograficznym w Wiedniu, ukazało się znowu kilkanaście nowych arkuszy, przedstawiających rozmaite okolice Węgier. Karta wspomniona, jak również wszelkie inne wydawnictwa c. k. wojskowego zakładu geograficznego, są na składzie w księgarni R. Lechnera, Wiedeń, Graben 31.

— **P. Wilhelm Czerwiński**, znany muzyk, zamierza w bieżącym czasie postu urządzić wieczorek muzykalny, w którym „Lutni“ chór mięszany współudział weźmie i odśpiewa część oratoryum koncertanta, a mianowicie: 1. Noc; 2. Spiew miłośny; 3. Taniec rusałek. Na tym wieczorku odegra panna C... koncert Fielda, najpiękniejsze dzieło tego kompozytora. Panna U... z panem Tybergiem odegrają Duo, kompozycyi p. Czerwińskiego, „Andante Mazur“, który się bardzo podobał na poprzednim wieczorku. Wieczorek rozpocznie uwertura z *Halki* na 8 rąk przez koncertanta ułożona.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie, odbędzie się we czwartek, dnia 18 b. m., o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń dyrekcyi kasy. Prezes towarzystwa, JE. hr. Włodzimierz Russocki, uprasza szanownych członków towarzystwa o jak najliczniejszy udział w tem zgromadzeniu.

— **Odczyty dla kobiet.** Z powodów niezależnych od zarządu oddziału towarzystwa pedagogicznego, odczyt dla kobiet, we środę, dnia 17 b. m., nie odbędzie się.

— **Spiewnik polski.** W wydaniu drugiem, przerobionem i powiększonem, wyszła właśnie nakładem towarzystwa pedagogicznego część 1. „Spiewnika polskiego dla ochronek, szkół ludowych i wydziałowych“, ułożonego przez p. Jana Czubskiego, nauczyciela spiewu w c. k. Seminaryum nauczycielskiem męzkiem we Lwowie. Część ta przeznaczona jest dla ochronek i 1 klasy szkół ludowych. Pierwsze wydanie pożytecznego tego dziełka, poświęconego c. k. Rady ministeryalnemu i posłowi do Rady państwa, p. Edwardowi Gniewowi, aprobowała c. k. Rada szkolna krajowa w roku 1881, a od tego czasu zostało ono wyczerpane.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2., p. M. D. 2 zł., *Gazeta Narodowa* 10 zł., N. N. 50 zł. Rozdano od dnia 2 do 13 marca b. r. 4.035 porcyj zupy i 3.997 porcyj chleba.

— **W lwowskim komitecie opieki** nad wygnańcami z Prus, złożył p. Ignacy Lilien, z powodu zaślubin swego syna dr. Edwarda z panną Mehrer, na rzecz wygnańców, kwotę 50 zł.

— **W uniwersytecie** Jagiellońskim, w sobotę, p. Emil Drobner, rodem z Krakowa, otrzymał stopień doktora wszech nauk lekarskich.

(*J*). **Czwarty wieczór muzykalny galicyjskiego towarzystwa muzycznego** odbył się wczoraj przy niezupełnie zapełnionej sali. Zarówno program jak i jego wykonanie zasługiwały na większe zainteresowanie się niemi ze strony naszej muzykalnej publiczności. Sądzimy jednak, iż znaczną część słuchaczy wstrzymały od przybycia na wieczorek częścią obawa, jaką wywołać musiał niedawno temu wybuchły pożar w gmachu teatralnym, częścią odbywające się równocześnie benefisowe przedstawienie nowej komedyi. Wieczór wczorajszy należał bezwątpienia do najudatniejszych w tegorocznym sezonie koncertowym naszego towarzystwa muzycznego. Pp. Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski i Sladek rozpoczęli wieczór wybornem odegraniem ślicznego kwartetu smyczkowego Mozarta (g dur). Kwartet ten należy bezwątpienia do najpiękniejszych dzieł mistrza. W każdej jego części przebija się tyle swobody i wesołości a całość tchnie taką świeżością i pogodą, iż słucha się go z prawdziwą rozkosza i żałuje, iż trwa tak krótko. Pp. Marek i Tchorznicki odegrali następnie na 4 ręce wielce interesujące i oryginalne „tańce norwegskie“ Griega. Grieg należy do najzdolniejszych współczesnych kompozytorów a utwory jego cechuje, oprócz wybitnie narodowej melodyki, także i pewna odrębność w harmonizacyi. Przyznajemy się otwarcie, iż nie zawsze gustujemy w nowym dysonansowym pieprzu, jakim kompozytor utwory swe lubi zaprawiać. Nie mało go także i w odegranych wczoraj norwegskich tańcach. Mimo to przebija się w nich bogata i silna indywidualność kompozytora, która chociaż czasem zraża, często jednak zjednywa a zawsze interesuje słuchacza. „Norwegskie tańce“ wykonali pp. Marek i dr. Tchorznicki, jak się to samo przez się rozumie wybornie. Przy tej sposobności niechaj nam wolno będzie wyrazić radość, jakiej doznaliśmy widząc p. Marka poraz pierwszy po latach wielu na estradzie Towarzystwa muzycznego. Życzyćby tylko wypadało ażeby za jego przykładem poszło i wiele innych sił muzykalnych naszego miasta, powstrzymywanych dotychczas rozmaitemi względami osobistej natury. Jedynie w zespoleniu wszystkich sił widzimy możliwość podniesienia dotychczasowego *niveau* muzyki w naszem mieście: Kwartet wokalny Brahmsa „Wieczór“ jest kompozycyą bardzo piękną a cechuje ją przedewszystkiem wielki spokój, licujący wybornie ze słowami Szyllerowskiego tekstu. Szkoda tylko, iż zbyt wolne tempo uczyniło go w wczorajszem wykonaniu nieco rozwlekłym. Cztery młodziutkie uczennice p. Wolfsthala odegrały dość wdzięczny romans Hellmesberga na cztery skrzypce z towarzyszeniem fortepianu. Produkcye tego rodzaju nadawałyby się może więcej do popisów szkoły, aniżeli do wieczorów Towarzystwa muzycznego, mimo to występ czterech uczennic pan Wolfsthala sprawił wrażenie wcale sympatyczne i kazał uznać sumienną pracą utalentowanego profesora. Utwór koncentowy Rheinbergera „Toggenburg“ na chór mięszany i głosy solowe odznacza się wielką pięknością i prostotą melodyjnych pomysłów obok nadzwyczaj kunsztownej formy i faktury. Tak solowe jak i choralne partyej traktuje kompozytor po mistrzowsku a fortepianowy akompaniament uposażył bogato w piękne figury i harmoniczne zwroty. Chór i soliści wywiązali się z zadania swego ku ogólnemu zadowoleniu a akompaniament spoczywał w pewnych rękach naszego wybornego pianisty, dr. Tchorznickiego.

(*J.*) **Opera.** We czwartek usłyszeliśmy zawsze świeżego i pięknego Gounodowskiego Fausta. Tym razem usłyszeliśmy go z panią Arklową, w partyi Małgorzaty i panem Lafont jako Faustem. Pani Arklowa jest niezaprzeczenie spiewaczką wysoce inteligentną i bardzo muzykalną, to też jako taka, powinnaby dobrze wiedzieć, iż partya Małgorzaty, nie zupełnie nadaje się do natury jej głosu i rodzaju scenicznego talentu. Partya Małgorzaty jest w pierwszej linii liryczną, a kilka silniejszych dramatycznych ustępów, jak np., scena przy śmierci Walentyna i w kościele, nie zmienia jej ogólnego charakteru. Nie potrzebujemy nawet o tem wspominać, że owe wymienione dwie sceny, wypadły w interpretacyi pani Arklowej, bardzo pięknie. Pozostałe ustępy partyi, mniej nas za to zadowoliły. Za mało w nich było spokoju, miękkości i owej, niezbędnej w tej partyi, naiwności dziewczęcej. Ekspresja wokalna posiada dosyć środków do wyrażenia nawet i owej naiwności, jeżeli się opiera na głosie giętkim i lekkim. Głos pani Arklowej, bynajmniej lekkim nie jest, a jakkolwiek świetnie się prezentuje i zachwyca nas w partjach tego rodzaju jak Aida, Afrykanka, Rachela etc., to jednak do partyi Małgorzaty, żadną miarą się nie nadaje. Jeżeli dodamy, że i powierzchowność pani Arklowej, nie zupełnie odpowiada pojęciom naszym o poetycznej postaci Goethowskiego „Gretchen“, to łatwo pojąć, iż nie radzimy artystce zamieszczać partyi Małgorzaty w swym repertoarze. Pan Lafont spiewał tym razem rzeczywiście pięknie. Był przy głosie, intonował czysto i wyglądał wcale dobrze. Partja Walentyna jest poniekąd *cheval de bataille* pana Wierzbickiego. Dosyć wysoka jej pozycya, odpowiada wybornie naturze jego głosu, to też, spiewa ją doskonale. Pani Kasprowiczowa spiewała bardzo poprawnie małą partyę Marty, chociaż ta znowu zupełnie dla jej głosu nie jest właściwą. Pani Trapszo, jako Siebel, prezentowała się ba[illegible] a piosenkę o kwiatkach, odspiewała [illegible] z prawdziwym wdziękiem. W niedz[illegible] po[illegible]niu przedstaw[illegible] [illegible] muzyki tej [illegible] słucha się z [illegible] [illegible]nością, ja[illegible] operetek Lecocq[illegible] [illegible] lekko[illegible] [illegible] Lecocq[illegible] [illegible] harmonje [illegible] Myszkowski i panna [illegible] bliczność do ciągłego śmiechu wyborną grą i charakteryzacyą. Również dobrze wywiązali się ze swego zadania pani Kasprowiczowa oraz pp. Bandrowski i Fontana. Pani Trapszo spiewała lepiej, aniżeli w „Pięknej Helenie“, co jednak wcale nie znaczy, aby spiewała bez zarzutu.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12

w południe 16 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze o zmiennym kierunku od NE. do SE. i średniej temperaturze dnia około 1°C., niebo zamglone, powietrze wilgotne i mgliste, opad nieznaczny.

— **U czy O.** Proszeni jesteśmy o sprostowanie, że obnośny handlarz kiełbasek, który, jak to wczoraj w kronice donieśliśmy, stał się ofiarą zamachu ze strony swego wnuka, nazywa się Kułaczkowski, a nie Kołaczkowski, jak podaliśmy na podstawie wiarygodnego doniesienia. Ponieważ redakcya nie ma możności, ani czasu, sprawdzania nazwisk, przeto na życzenie, zamieszczamy powyższe „sprostowanie“, nie biorąc wszakże za nie żadnej odpowiedzialności w obec ewentualnych imienników, którym znowu o to *u* chodzić może.

— **Zwłoki niemowlęcia** płci żeńskiej, okryte brudną płachtą i odziane w koszulkę, znaleziono przedwczoraj przed południem na cmentarzu Łyczakowskim. Były one zupełnie zamarznięte, a lekarz miejski, dr. Pawlikowski nie dopatrzył na nich śladu gwałtownej śmierci. Na razie przeto nie skonstatowano, czy dziecię to było tam w żywym stanie podrzucone, lub przeciwnie. Zwłoki oddano do kostnicy, celem zarządzenia sądowej obdukcyi.

— **Zakwestyonowano w Przemyślu** damskie futro, rossyjskiemi lisami podszyte, a pokryte czarnym jedwabnym rypsem, kołnierz i mankiety z pluszu, listewka pod kołnierzem i u dołu, z czarnego wełnianego atłasu, z małemi guzikami, wełnianym atłasem obciąganemi, i z odprutemi kieszeniami, wartości 80 zł. Futro to pochodzi prawdopodobnie z jakiejś kradzieży.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono dwie pierzyny o czerwonych nasypkach, z białemi poszewkami, czerwoną kołdrę, czarny damski płaszcz, 4 damskie koszule, czarną suknię, trzy sukienne kolorowe damskie kaftaniki, dwa srebrne lichtarze średniej wielkości, wartości 52 zł., dyamentowe kólczyki, wartości 120 zł. i 2 srebrne trzonki, wartości 2 zł., przenoszone futerko z lisów, pokryte siwem suknem, a czarno barankowe futerko, czarnem suknem pokryte. — Zgubiono portmonetkę bronzową z kwotą 20 zł.; kólczyk srebrny, pod spodem pozłacany, kształtu rozetki o ośmiu dyamentach i z takiemiż dwoma wisiorkami; bicz korali francuskich, wartości 100 zł. i biały ze słoniowej kości wachlarz, przed tygodniem, podczas ślubu w kaplicy OO. Zmartwychwstańców, przy ulicy Piekarskiej. — Znaleziono na Rynku czarny damski płaszcz, czerwono podszyty; 2 zastawnicze kartki banku hipotecznego, jedna z dnia 7 lipca r z. l. 6.175 na złoty zegarek, za 10 zł., a druga z dnia 9 listopada z. r. l. 9.988 na złoty zegarek i 4 łyżki, za 24 zł. zastawione; czarny luksowy zarękawek w dorożce; czarne barankowe futro czarnem suknem pokryte, z pętlicami i laskę, w ogrodzie przy ulicy Pełtewnej. — Zakwestyonowano poduszkę i dwie małe poduszeczki. Źrebię zbłąkane, na ulicy Halickiej przytrzymane, oddano do miejskiego komisaryatu I dzielnicy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Lesznie, powszechnie poważany dla swoich cnót obywatelskich lekarz dr. Szerbel, izraelita, który 1.000 talarów ze szczupłego swego mienia za życia jeszcze ofiarował na cele poznańskiego towarzystwa Przyjaciół Nauk; w Wiedniu znakomity botanik, Franciszek Antoine, dyrektor ogrodów dworskich, członek wielu towarzystw naukowych, przeżywszy lat 72; na zamku Weinberg pod Kefermarkt, księżna Marya Starhemberg, z domu hrabianka Thürheim, od r. 1841 dama Krzyża Gwiaździstego, a matka księcia Kamila Starhemberga, w 69 roku życia.

— **Dwa obrazy Rubensa**, portret samegoż mistrza, tudzież jego żony, nabył z galeryi księcia Marlborough baron Alfon Rothschild w Paryżu za cenę 1,300.000 franków.

— **Wystawa psów** w Wiedniu świetnie się zapowiada. Zwłaszcza dział psów myśliwskich ma zapewnionych wiele okazów rasowych.

— **Do Pasteura** przejechało w tych dniach przez Warszawę ośmnastu włościan, pokąsanych przez wściekłego wilka pod Smoleńskiem. Z rozporządzenia władzy, pokąsani podróż odbyć mają w oddzielnym wagonie. Na wydatki przejazdu i utrzymania ich w Paryżu przeznaczono 20 tysięcy rubli. Przez Warszawę przewieziono ich w dwóch wozach straży ogniowej. — Kolonista Sznajder i żona żołnierza Kriuczkowa z pod Odessy, którzy będą[illegible]sani przez psa wściekłego, udawali się pr[illegible]esiącem do Pasteura na kuracyę, powróc[illegible] już do domu, uleczeni.

— **Morderstwo rozbójnicze** popełnione zostało w sposób nader zuchwały, w [illegible]cy [illegible] b. m., w Pradze. Zamordowaną i obrabowana została akuszerka Adelaida Hippmann, wdowa, w mieszkaniu swem przy t. zw. „Kastulusplatz“. Zbrodnia, jak się zdaje, dokonaną została między godziną 8 a 10 z wieczora, z domowników jednak i sąsiadów zamordowanej nikt nie słyszał krzyku lub podejrzanego łoskotu w jej mieszkaniu, które znajduje się na drugiem piętrze, w podwórzu. Przez cały dzień 13 b. m., rozmaici interesanci zgłaszali się do Hippmannowej, a gdy na wszelkie dzwonienia i pukania do drzwi nie otrzymywali odpowiedzi, stróż domowy sprowadził policyę i ślusarza, który drzwi otworzył. Już w kuchni zauważono dwa rozbite kufry i porozrzucane po podłodze rzeczy; w przyległym pokoju zaś leżała Hippmannowa w kałuży krwi, z głową roztrzaskaną nieżywa. Ile dotąd sprawdzono, morderca, niewyśledzony jeszcze, zrabował sto guldenów gotówką, damski złoty zegarek, oraz inne pomniejsze kosztowności.

— **Palenie zwłok.** Cesarz brazylijski Dom Pedro, wydał w ostatnich czasach dekret, zarządzający, ażeby palono zwłoki ludzi, zmarłych na tak zwaną żółtą febrę, czyli zgniłą gorączkę. Wydatki na budowę krematoryów, oraz koszta palenia zwłok, ponosić mają odnośne gminy. Towarzystwa palenia zwłok zawiązały się również w Meksyku i Matamoros, a w tem ostatniem mieście nawet kobiety przystąpiły do towarzystwa

— **Monte Carlo.** Jeden z dzienników liwerpoolskich zapewnia, że w tych dniach znowu odebrał sobie życie z powodu strat majątkowych, poniesionych w Monte Carlo, pewien baronet angielski. Zastrzelił on się w willi swojej, poczem guwernantka, zostająca w służbie jego rodziny, otruła się, a na domiar tragedyi służąca domowa popadła w obłąkanie.

— **O stosunku** Juliusza Sandeau do pani Sand podaje *Voltaire*, następujące ciekawe szczegóły: „Po zerwaniu z przyszłą znakomitością, przedsięwziął Sandeau podróż do Włoch dla rozerwania się i... zapomnienia. Atoli już w Turynie, dręczony tęsknotą i powracającą miłości falą, pisze gorący i pełen smutku list „do niej“ i wrzuca go do skrzynki pocztowej. Niebawem jednak żałować zaczyna tego kroku; życie dałby za wycofanie listu ale urzędnicy pocztowi ani chcą słyszeć o tem. Sandeau zwraca się do samego Cavoura i opowiada mu cały epizod z oddanym na pocztę nierozważnym listem. Covour wzruszony opowieścią przyrzeka kochankowi list zwrócić pod warunkiem, iż mu powie początek jego i ostatnie słowa. Sandeau zgadza się i pisze na leżacej przed nim kartce papieru: „Pierwsze słowa listu są: kocham cię. — „A ostatnie?“ — zapytuje Covour. Nieco zmięszany dopisuje Sandeau: Brzmią tak jak pierwsze: kocham cię...“ Przed zerwaniem mieszkali autor „Maryanny‘ i George Sand razem w domu przy ulicy Guénégaud Przychodziło nieraz do gwałtownych scen zazdrości. W jednej z nich Sandeau wypadł na ulicę, wołając, iż życie sobie odbierze, iż rzuci się do Sekwany. George Sand, zaniepokojona do najwyższego stopnia, zarzuca szal na ramiona, zbiega ze schodów i podąża nad brzeg rzeki. Po godzinnem nadaremnem szukaniu znajduje nareszcie Sandeau, ale nie, jak się obawiała, wyciągniętego jako trupa z wody, ale spokojnie zajadającego beefsteak w pobliskiej restauracyi. — „To zatem jest sposób, w jaki pan sobie życie odbierasz!“ — były jej pierwsze słowa i od tego czasu wszystko było między nimi skończone.. Znane jest wyrażenie Juliusza Sandeau o pani Sand: „Serce tej kobiety jest wielką wspólną mogiłą, gdzie już nawet krzyże nie noszą żadnych nadpisów.“

— **Czyszczenie srebra stołowego.** Sposobów jest mnóstwo. Na pierwszem miejscu stawiamy najprostszy, w wielkiej części wypadków zupełnie wystarczający. Obmyć noże i widelce w gorącej wodzie i wytrzeć na sucho. Trzeć je następnie kredą, rozrobioną w prostej wódce. Wycierać zaraz, nie dozwalając kredzie zaschnąć na srebrze. Miejsca niedostępne dla gałganka, operować szczoteczką. Sposób ten jednak nie wystarcza, jeżeli srebro pozostawało długo w zapomnieniu w miejscu wilgotnem, w zetknięciu z ciałami śniedziejącemi. W obec powstałego ztąd poczernienia, zalecamy użycie w następujący sposób przyrządzonego proszku: wziąć po równej ilości na wagę ałunu, soli szczawikowej (dwuszczawianu potażu) i winianu potażu. Wszystkie te trzy substancye drobno sproszkować i zmięszać. Zwilżyć część proszku wodą i wziąć do użytku. Po dokładnem natarciu wytrzeć na sucho skórką jelonkową. Jeżeli po zernienie kruszczu nastąpiło w skutek przypadkowego zetknięcia ze zjadliwemi kwasami, w takim razie należy przystąpić coprędzej do zmycia uszkodzonych przedmiotów w wodnym roztworze węglanu sody, wziętym w stosunku mniej więcej czterech do pięciu części soli na sto części wody. Po zmyciu wytrzeć starannie do suchości.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Cło od nafty.

Wiedeń, 14 marca.

(*G.*) W chwili, gdy rokowania rządowe w sprawie odnowienia ugody z Węgrami uważano za niemal ukończone i gdy nawet w Izbie poselskiej spodziewano się niedalekiego wniesienia projektów w tej sprawie, rozeszła się przez *Budapester Correspondenz*, uchodzącą za dobrze ze strony rządu węgierskiego poinformowaną, pogłoska, podająca w wątpliwość skutek całych rokowań, a nawet cały przyszły stosunek wzajemny między austryackiemi krajami koronnemi a krajami korony węgierskiej. Przyczyną zapowiadanego już utworzenia osobnego, samoistnego węgierskiego terytoryum handlowego i celnego, miał stać się brak zgody między rządami obu części monarchii, co do cła od jednego tylko artykułu dowozu zagranicznego, od nafty, i to nie od wszystkiej, lecz tylko od surowej. Kto zważy znaczenie teraźniejszego stosunku między Austryą a Węgrami, w którym jedność terytoryalna pod względem handlu i ceł stanowi wielki czynnik potęgi monarchii austro-węgierskiej na zewnątrz, a prawdopodobnie w wyższym jeszcze stopniu czynnik finansowego i ekonomicznego dobrobytu Węgier, temu jedyna sporna kwestya cła od nafty surowej nie może żadną miarą przedstawić się jako tak bardzo sporna, ażeby aż ów stosunek miał być narażony na szwank. Żaden z obu rządów nie może tego dopuścić w imię interesów monarchii, a szczególnie rząd węgierski nie może tego dopuścić w imię specyficznie węgierskich interesów. Zresztą nie można też przypuścić o rządzie węgierskim, iżby był tak całkiem nieprzystępny względom słuszności, przynajmniej od chwili, gdy druga strona kontrahująca daje stanowczo poznać, że ma poczucie swojej słuszności. To też od pierwszej zaraz chwili pojawienia się owej pogłoski dozwolone było powątpiewanie nie o przyszłym stosunku obu części monarchii, lecz o doniosłości proroctwa. Jakoż pokazało się, że pogłoska była mylną, i według doniesień najwiarygodniejszych organów, sprawa ugody przed świętami wielkanocnemi, stanowczo ukończoną będzie.

Przypatrzmy się jednak, o cóż tu chodzić może. Mniemamy, że to rozpatrzenie się w rzeczy, będzie dosyć zajmujące, już ze względu na to, że wchodzi tu w grę interes galicyjskiego przemysłu naftowego.

Ustawa z dnia 26 maja r. 1882, mocą której od dnia 1go września tegoż roku zaprowadzono podatek z rafineryj naftowych po 6 zł. 50 ct. od centnara metrycznego przy podwyższonych jednocześnie cłach od wszystkich gatunków nafty zagranicznej, sprawiła, że zaczęto sprowadzać o wiele więcej nafty surowej z zagranicy i rafinować ją w granicach monarchii, skutkiem czego naturalnie zmniejszył się dowóz rafinatu zagranicznego. Że tak będzie, można było przewidzieć. Dawniej cło od nafty surowej wynosiło 60 ct. w złocie, od rafinowanej 3 zł., różnica tedy wynosiła 2 zł. 40 ct. w złocie: wedle owej ustawy zaś cło od nafty surowej wynosi 1 zł. 10 ct., od surowej rumuńskiej 68 ct. w złocie, od wszelkiej rafinowanej zaś 10 zł., różnica więc wynosi 8 zł. 90 ct., a względnie 9 zł. 32 ct. w złocie; gdy od tej różnicy strącimy podatek po 6 zł. 50 ct. w srebrze, pozostanie większa niż 2 zł. 40 ct. w złocie różnica ostateczna na korzyść ropy zagranicznej, rafinowanej w granicach monarchii a szczególniej na korzyść ropy rumuńskiej. O ile ta różnica jest większa, zawisło to od zmiennego ażio od złota, które coraz więcej idzie w górę, co znaczy, że różnica na korzyść austro-węgierskich rafineryj ropy zagranicznej wciąż rośnie.

Dowóz zagranicznej nafty surowej w r. 1882 wynosił 129.168 centnarów metrycznych, rafinowanej 1,123.431 cent. metr.; w r. 1883 surowej 240.553 cent. metr., podniósł się więc o 111.385 cent. metr., rafinowanej 861.817 cent. metr. zmniejszył się przeto o 261.614 cent. metr. Podwyżka dowozu nafty surowej nie równa się w roku 1883 obniżce dowozu rafinowanej, co jest dowodem, że znacznie podwyższone cło powstrzymało dowóz rafinatu, a rafinerye w granicach monarchii nie były jeszcze tak rozwinięte, żeby cały ten ubytek zastąpić własnym rafinatem z zagranicznej nafty surowej. Nieco inaczej przedstawia się już rzecz w r. 1884. Dowóz nafty surowej podnosi się do 589.446 cent. metr., a więc w porównaniu z rokiem 1883 rośnie o 348.913 cent., z rokiem 1882 zaś o 460.278 cent., gdy tymczasem dowóz nafty rafinowanej, wynoszący 760 156 cen. metr., spada w porównaniu z rokiem 1883 o 101.661 cent., w porównaniu zaś z rokiem 1882 o 363.275 cent. Nowy postęp w tym samym kierunku mamy w roku 1885. Dowóz nafty surowej wynosi 892.486 cent. metr., t. j. o 303.040 cnt. więcej niż w roku 1884, a o 763.278 cent. więcej niż w r. 1882; dowóz nafty rafinowanej wynosi 519.737 cent. metr. t j. o 240.419 cent mniej niż w roku 1884, a o 603.694 cent. mniej niż w r. 1882. Jakoż wiadomo, że w latach 1883 do 1885 ogromnie rozwinęły się rafinerye surowej nafty zagranicznej w granicach monarchii, a mianowicie na Węgrzech.

Jakież są finansowe rezultaty tego upadku dowozu rafinatu zagranicznego, a wzmagającego się ciągle dowozu nafty surowej? Na pytanie, stanowiące rdzeń rzeczy całej, odpowiemy w liście następnym.

Pocztowe kasy oszczędności.

I.

Urząd pocztowych kas oszczędności ogłosił drukiem, a p. Minister handlu przedłożył parlamentowi bardzo wyczerpujące sprawozdanie o działalności instytucyi pocztowych kas oszczędności w roku 1885. Materyał nagromadzony w tem sprawozdaniu informuje nietylko szczegółowo i w sposób nader przystępny o wszystkich rodzajach obrotu pieniężnego i różnych stosunkach finansowych, ale przytacza nadto wiele tablic wyjaśniających ruch pieniężny w różnych kasach prywatnych i umożliwiających dochodzenia porównawcze pomiędzy ruchem i rozwojem tych kas a prywatnych kas oszczędności; dalej przytacza najważniejsze ustawy odnoszące się do zakładów oszczędności, wreszcie podaje szereg zajmujących szczegółów o szkolnych kasach oszczędności. Słowem sprawozdanie, o którem mowa wyczerpuje przedmiot w najdrobniejszych szczegółach, daje obraz działalności kas pocztowych i składa zarazem wymowne świadectwo o nadspodziewanym rozwoju tej instytucyi, która budząc w szerokich klasach ludności zmysł oszczędności i przyczyniając się tem samem do polepszenia materyalnego ich bytu zajmuje zaszczytne miejsce w bilansie obecnej ery rządowej.

Z końcem ubiegłego roku było ogółem 4172 urzędów pocztowych uprawnionych do przyjmowania wkładek oszczędności, a między niemi 2520 upoważnionych do zwrotu w t. z. zwanej krótkiej drodze, bez odwoływania się i przeprowadzania korespondencyi z urzędem centralnym. W Galicyi było ogółem 510 pocztowych kas oszczędności, a w Bukowinie tworzącej z Galicyą jedną grupę (VI) 71.

W ciągu roku 1885 wniesiono wkładek na sumę 278,154 862 zł. (w r. 1883 8,176.[illegible] zł., w r. 1884 56,586.461 zł.) Wycofano zaś w roku ubiegłym wkładek na sumę 261,350.[illegible] zł. (w r. 1883 wycofano 2,946.050 zł., w r. 1884 zaś 47,121.198 zł.) Od powołania do życia pocztowych kas oszczędności wniesiono ogółem 342,918.212 zł a wycofano 311,417.[illegible] zł. W Galicyi wystawiono do końca [illegible] roku 9.294 książeczek na 114.571 [illegible] reprezentujących 574.468 zł. 9 ct [illegible] zaś 21.615 wkładek w ogólnej sumie [illegible] zł 50 ct. W r. 1884 zaś liczba pozycyi wkładkowych wynosiła 121.986 zł. na 538.31[illegible] 86 ct. wycofano zaś 23.854 wkładek na 264[illegible] zł. 65 ct.

Z zysku osiągniętego z właściwych [illegible] dek wypłacono najpierw właścicielom książeczek odsetki w sumie 405.354 zł., następnie opędzono koszta administracyi w sumie [illegible] zł. i inne wydatki w sumie 33.701 zł. [illegible] zysk wynosił 631.525 zł. Z dniem 31 [illegible] roku zeszłego znajdowało się w przechowaniu urzędu pocztowych kas oszczędności [illegible] państwowych w nominalnej wartości [illegible] zł. Bardzo ważną i dla wypłat w interesach kupieckich wielce dogodną jest instytucya książeczek czekowych. W całej Austryi wydały urzędy pocztowe w ciągu r. 1885 ogółem 7.365 takich książeczek. Wedle krajów było ich najwięcej w Czechach (2.481), w Austryi dolnej (2.474), w Morawie (908), i w Galicyi zaledwie 136 Co do miast poszczególnych wydano tych książeczek w Wiedniu 2.016, w Pradze 511, Bernie 163, we Lwowie 16, [illegible] 21, w Krakowie 25, Tarnowie [illegible] 15, w innych miastach galicyjskich po kilka.

Pod względem języka wydano w ciągu roku książeczek w niemieckim języku 97.056, w czeskim 17.065, polskim 7.672, ruskim [illegible] 430, słoweńskim 1.245, kroackim 198, włoskim 3.680, w rumuńskim 196. Z właścicieli książeczek znających sztukę pisania było 107.654 osób, nie umiejących pisać 11.686, stowarzyszeń, osób jurydycznych i t. d. 7.769.

Co do wysokości wkładek, to w Galicyi wniesiono wkładek do wysokości 5 zł. 119.787; od 5—10 zł. 9 511; od 10—20 zł. 6.297; od 20—30 zł. 3.910; od 30—40 zł. 2.705; od 40—50 zł. 3.113; od 50—70 zł. 2.382; od 70—100 zł. 4.897; nad 100 zł. 17.239 wkładek (w roku 1884 było tylko 4.509 wkładek po nad 100 zł.). Liczba stowarzyszeń w Galicyi i Bukowinie lokujących swoje oszczędności w pocztowych kasach wynosiła ogółem [illegible] (w całej Austryi 2 675). W r. 1884 liczba tych stowarzyszeń z Galicyi i Bukowiny wynosiła 338 (w całej Austryi 1.644). W Galicyi i Bukowinie wzrosła przeto o 111 a w całej Austryi o 1.031. W szeregu stowarzyszeń w Galicyi najwyższe miejsce zajmują reprezentacye gminne i powiatowe (było ich ogółem 71), następnie fundusze kościelne (58). Na 261 szkolnych stowarzyszeń (szkoły ludowe, szkolne rady powiatowe i okręgowe, stowarzyszenie pedagogiczne i t. d) wzięło udział w pocztowych kasach oszczędności z Galicyi i Bukowiny zaledwie 18 (w r. 1884 tylko 12). Książeczek z. rentowych wystawiono od założenia pocztowych kas oszczędności 10.518, mianowicie w języku niemieckim 9.174, czeskim 813, polskim 178, ruskim 15, słoweńskim [illegible] kroackim 7. włoskim 313, w rumuńskim [illegible]

* Targ zbożowy. *) Dnia 16 marca 1886 r.

Lwów, Pszenica 8·— do 9·—, żyto 5·75 do 6·25, jęczmień 5·50 do 7·50, owies 6·50 do 7·25, groch 6·— do 10·50, wyka 7·— do 8·—, rzepak 8·— do 10·—, lnianka 8·25 do 9·50, koniczyna czerwona 40·— do 55·—, koniczyna biała 45·— do 63·—, koniczyna szwedzka 42·— do 58·—.

Tarnopol, Pszenica 8·— do 8·85, żyto 5·50 do 6·—, jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 6·— do —·—, groch 6·— do 9·50, wyka 6·75 do 7·—, rzepak 8·— do 9·85, lnianka 8·20 do 9·35, koniczyna czerwona 42·— do 53·—, koniczyna biała 45·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— nominalnie.

Podwołoczyska, Pszenica 8·— do 8·50, żyto 5·30 do 5·85, jęczmień 5·35 do 6·50, owies 5·85 do 6·25, groch 6·— do 11·50, wyka 6·70 do —·—, rzepak 8·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 52·—, koniczyna biała 43·— do 59·—, koniczyna szwedzka 40.— do 55·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·75, żyto 6·— do 6·30, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·— do 6·45, groch 6·— do 10·50, wyka 7·— do 8·—, rzepak 8·50 do 10·25, lnianka 8·50 do 9·15, koniczyna czerwona 42·— do 53·—, koniczyna biała 42·— do 62·—, koniczyna szwedzka 40·— do 58·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— bez odbiorcy.

Okowita za 1.000 litr prct. loco Lwów zł. 24·— do 24·50.

Gotowe ziarno pszenicy poszukiwane. Małe dowozy. Zlecenia liczne.

Usposobienie dość spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

---

* **Kolej Karola Ludwika.** Tegoroczne walne zebranie akcyonar. kolei Karola Ludwika zostało zwołane na 15 maja. Na porządku dziennym znajdują się następujące przedmioty 1) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za rok 1885. 2) Sprawozdanie roczne rady nadzorczej. 3) Rozdział czystego zysku z. r. 1885. 4) Wybór komisyi rewizyjnej dla zbadania rachunków za rok 1886. 5) Uzupełnienie rady nadzorczej.

Termin do deponowania akcyj naznaczono na 16 kwietnia

* **Kolej północna Cesarza Ferdynanda.** Walne zebranie akcyonaryuszów kolei północnej, które odbywało się dotychczas zwyczaj w kwietniu zostanie zwołanem tego roku dopiero w maju.

* **Kolej lokalna Bielsk-Wadowice.** Presse donosi, iż w czasie najbliższym zostanie ogłoszoną koncesya na budowę linii lokalnej z Bielska do Wadowic Linię tę która zostanie wykończoną jeszcze w ciągu bieżącego roku będzie budować kolej północna Cesarza Ferdynanda.

Wiedeń, 16go marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3088 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 707, węgierskich 1129, niemieckich 1252. Ogólny przypęd był o 353 sztuk większy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 64 sztuk mniej. Tylko bardzo doborowy towar znajdował chętnych nabywców i osiągnął przecięciowo o 1 zł. lepszą cenę niż zeszłego tygodnia, natomiast inne gatunki, pomiędzy temi także towar galicyjski, utrzymały się zaledwie przy cenach zeszłotygodniowych. Płacono za woły opasowe galicyjskie po 46 do 51 złr., najprzedniejsze po 52 do 54 złr., węgierskie po 48 do 54 złr., najprzedniejsze po 55 do 59 złr., niemieckie po 46 do 55 złr., najprzedniejsze po 56 do 61 złr. bydło chude po 42 do 44 złr. za 100 kilogramów martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z dnia 6 marca b. r. zatwierdzić najłaskawiej uchwałę Sejmu krajowego z dnia 23 stycznia 1886, według której na pokrycie niedoboru funduszu krajowego ma być pobieranym w roku 1886 dodatek po 30 ct. od każdego złotego w. a. całej należytości podatków bezpośrednich.

Telegrafują z Dubrownika pod dniem 14 b. m.: Najdost. Arcyksiążę Ludwik Wiktor przybył dzisiaj ze świtą i w towarzystwie namiestnika Dalmacyi, generała Cornaro, do Lacromy, gdzie zabawi czas dłuższy.

Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, pan Minister handlu, baron Pino, podał się do dymisyi. Z tego powodu pisze wiedeńska *Sonn- und Montagszeitung*: Br. Pino ustępuje z swojego urzędu w chwili, w której szereg ważnych i dla ekonomicznego rozwoju państwa decydujących handlowo-politycznych kwestyj został pomyślnie załatwionym. Ci, co bezstronnie zapatrują się na wieloletnią działalność ustępującego dygnitarza, poczytują mu niezawodnie za wielką zasługę i jako dowód patryotycznej ofiarności, iż pomimo licznych i niemałych zaiste trudności, jakie stawały na drodze jego daleko sięgającym planom, iż pomimo skierowanych przeciw jego osobie gwałtownych wycieczek, wytrwał mężnie do tej chwili na zajętem stanowisku. Lecz i teraz także decyzya jego nie wypływa z poczucia doznanych niepowodzeń charakteru politycznego, lecz ma wyłącznie swoje źródło w różnicy zapatrywań na kwestyę czysto administracyjną i organizacyjną. Od pewnego już czasu istniały zasadnicze różnice w zapatrywaniach co do pojedynczych agend urzędu pocztowych kas oszczędności, przedewszystkiem zaś co do potrzeby spiesznego uregulowania w drodze ustawy obrotu czekami, oraz przyznanego urzędowi pocztowych kas oszczędności zakresu działania w kierunku zakupowania papierów państwowych. Trudności, jakie stały na przeszkodzie wyrównaniu tych sprzecznych zapatrywań, były powodem, iż baron Pino już od dawna nosił się z myślą wniesienia dymisyi. Nie robił on z tego tajemnicy, lecz dla urzeczywistnienia postanowienia nie wydała mu się stosowną chwila, w której wielka frakcya parlamentarna czyniła przygotowania do osobistego przeciw niemu atakowi, i chciała podać w wątpliwość jego sławę urzędową. Baron Pino, odparłszy otwarcie, mężnie i zwycięsko zarzuty przeciwników, spełnił tylko ostatnią swoją powinność wobec państwa, któremu nie mogły być obojętne insynuacye, skierowane przeciw jednemu z najwyższych jego urzędników. Przebieg rozpraw nad przedłożeniem o kolei Praga-Dux wykazał jasno i niewątpliwie, iż barona Pino nie może dotknąć ani cień podejrzenia, i że jego działalność urzędowa była nietylko bezwzględnie prawidłową, lecz pożyteczną dla państwa".

Baron Pino, urodzony r. 1826 w Wiedniu, wstąpił r. 1854 do służby publicznej i po krótkiem urzędowaniu przy namiestnictwie w Medyolanie, został powołany w charakterze sekretarza ministeryalnego do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Roku 1870 otrzymał nominacyę na prezydenta krajowego na Bukowinie, r. 1874 na namiestnika w Tryeście, w pięć lat później został namiestnikiem Górnej Austryi, a w r. 1881 wstąpił do gabinetu hr. Taaffego, w którym dzierżył przez lat pięć blisko tekę handlu. Roku zeszłego miasto Celowiec wybrało go do Rady państwa.

Izba deputowanych Sejmu węgierskiego ukończyła w sobotę ogólną dyskusyę nad reformą municypalną.

Według *Nat. Ztg.*, rozprawy w pruskiej Izbie panów nad kościelno-politycznem przedłożeniem rozpoczną się d. 26 b. m.

Biskup Kopp, o którym mówiono że miał udać się do Rzymu, powrócił do Fuldy.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Petersburga, iż carstwo rossyjscy po kilkutygodniowym pobycie w Gatczynie wyjadą z carewiczem do Nowo-Czerkawska w ziemi Kozaków, których hetmanem jest następca tronu. Z Nowo-Czerkawska rodzina carska ma udać się do Liwadii, gdzie przepędzi prawdopodobnie całe lato.

Do Petersburga przybyło z bogatemi podarunkami poselstwo bucharskie.

Według okólnika ministra wojny, żydzi, którzy ukończyli akademię wojenno-medyczną z odznaczeniem, dopuszczani będą do egzaminu konkursowego tylko za uprzedniem każdorazowem pozwoleniem ministra.

Synod prawosławny zajęty jest obecnie wypracowaniem ustawy o obowiązkowem święceniu niedzieli.

We Francyi zrobiła niezwykle dobre wrażenie, szczególniej w kołach umiarkowanych, mowa p. Baïhaut, ministra robót publicznych, który otwarcie oświadczył w Izbie deputowanych, że niebezpieczeństwo w Decazeville zostało zwiększone jedynie wskutek wdania się w sprawę deputowanych Camelinat i Basly, którzy w mowach swych do robotników, dopuścili się takich samych wyrazów podburzających, jak ci, którzy za to ukarani zostali sądownie.

Rada ministrów, po dłuższej dyskusyi zgodziła się na zestawienie budżetu, który ma być przedłożony Izbie w przyszły wtorek. Główne punkta zawierają następujące postanowienia. Zniesienie budżetu nadzwyczajnego dla robót publicznych i wydatków kolonizacyjnych, które przeniesione zostają do budżetu zwyczajnego; zmienienie bonów skarbu, na trzyprocentową rentę; spłata znacznej części długu bieżącego przy pomocy wydania 3 procentowej renty; wyszczególnienie środków, które mają w przyszłości zapobiedz wzrastaniu długu bieżącego, nakoniec projekta opodatkowania pośredniego trunków i alkoholu.

Według depesz, na pierwszą listę subskrypcyjną dla zebrania funduszu na utworzenie instytutu Pasteura, zapisano dotychczas 242.000 franków.

Według telegramu z Lizbony, ślub następcy tronu portugalskiego Karola, z córką hrabiego Paryża, naznaczony został na 15 maja i odbyć się ma nie we Francyi ale w stolicy portugalskiej.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Kanei, że pomimo usiłowań władz tureckich, dążących do zapewnienia bezpieczeństwa, zapanował pomiędzy mahometańską ludnością na Krecie popłoch i wiara w powstanie Greków. Wielu muzułmańskich mieszkańców opuściło wsie, chroniąc się do miast, jako bezpieczniejszych miejsc pod osłoną tureckich załóg. Burmistrze małych miast i naczelnicy gmin mieli zamiar wywołać ponownie demonstracye na rzecz połączenia Krety z Grecyą i chcieli adresy ludności doręczyć następnie konsulom Mocarstw, którzy jednak otrzymali wskazówki, ażeby nie przyjmowali żadnych deputacyj i żeby oświadczyli greckim mieszkańcom wyspy, że jeżeli nie zachowają się spokojnie, to mogą się narazić na utratę przyznanych im przez Portę przywilejów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń. 16 marca. (*Tel. pryw.*) Lekarz powiatowy w Złoczowie, dr. Aloizy Józef Krziż, przy przeniesieniu w stan stałego spoczynku, otrzymał tytuł cesarskiego radcy.

Wiedeń, 16 marca. (*Tel. pr.*) Ruscy deputowani do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich w Galicyi: ks. Kornel Mandyczewski, ks. Michał Siengalewicz, ks. Jan Ozarkiewicz i Ksenofon Ochrymowicz utworzyli osobny klub ruski; program klubu jest jeszcze nieznany; jest to już dziewiąty klub w Izbie deputowanych.

Wiedeń, 16 marca. (*Tel pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą z Aten, iż rząd grecki postanowił wprawdzie prowadzić dalej uzbrojenia, nie ma jednak zamiaru wypowiadać wojny. Zarządzono znaczne zakupna zboża zagranicą.

Wiedeń, 16 marca. (*Tel. pryw.*) Stowarzyszenie dla ożywienia ruchu przejezdnych i zamiejscowej publiczności, ma zamiar starać się o to, aby bramy domów były zamykane dopiero o godzinie 11 wieczorem.

Wiedeń, 16 marca. (*Tel. pryw.*) Baron Pino ma złożyć mandat poselski z Karyntyi.

Berno, 16 marca. (*Tel. pryw.*) Biskup, ksiądz Bauer, wyjechał do Rzymu.

Petersburg, 16go marca. (*Tel. pryw.*) Rada państwa na wniosek prokuratora synodu Pobiedonoscewa, zezwoliła na rok bieżący 500.000 rsr. subwencyi, a to na cele popierania prawosławia w prowincyach nadbałtyckich.

Petersburg, 16 marca. (*Tel. pr.*) Podnoszą tu wątpliwość, czy ks. Aleksander Bułgarski złoży carowi wizytę w Krymie.

Petersburg, 16 marca. (*Tel. pr.*) *Nowoje Wremia* zapowiada nowe komplikacye na półwyspie bałkańskim, które mają przekonać Serbów i Bułgarów, że ich interesa nie są identyczne z interesami króla Milana i ks. Aleksandra.

Moskwa, 16 marca. (*Tel. pryw.*) Katkow przemawia w swoim organie za zredukowaniem obowiązku służby wojskowej w Rossyi z lat pięciu do trzech i oblicza, iż tym sposobem pogotowie wojenne podniosłoby się o $^{2}/_{5}$.

Sofia, 16 marca. Rząd zaprzecza doniesieniu *Agencyi Havasa*, jakoby książę Aleksander odstąpił od poprzedniego oświadczenia w sprawie zamianowania go generał-gubernatorem wschodniej Rumelii bez oznaczenia terminu. Rząd kładzie na to nacisk, iż książę nie złożył i nie zatwierdził żadnego innego oświadczenia, tylko to, które znajduje się w ugodzie podpisanej przez p. Canowa.

Belgrad, 16 marca. Wszyscy ministrowie powrócili wczoraj z Niszu. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie królewskie mocą którego wojska mają powrócić nastopę pokojową i zająć pierwotne załogi pokojowe.

Paryż, 16 marca. Izba dep. 379 gł. przeciw 100 głosom przyjęła zredagowany przez frakcye lewicy a zaaprobowany przez rząd porządek dzienny wypowiadający zaufanie do decyzyi rządu w sprawie ulepszenia ustawy górniczej i wyrażający zaufanie, iż rząd uzna niezawodną potrzebę zabezpieczenia praw państwa i interesów klasy robotniczej.

Rzym, 16 marca. W Izbie poselskiej oświadczył minister Robilant, iż misya gen. Pezzoliniego do władcy Abisynii musiała być odroczoną z powodu bezustannych deszczów. Generał został odwołanym. Położenie w niczem się nie zmieniło.

Kair, 16 marca. W Ghebet-Zeyd na wybrzeżach morza Czerwonego odkryto źródła nafty.

Londyn, 16 marca *Daily News* donosi, iż skutkiem znanych propozycyj Gladstona co do załatwienia sprawy irlandzkiej posiadłości ziemskiej, wybuchło przesilenie gabinetowe. Chamberlain nie zgadza się z Gladstonem co do wywłaszczania właścicieli ziemskich, i ma wkrótce podać się do dymisyi. Gabinet zbierze się dzisiaj znowu na naradę.

Izba gmin przyjęła pierwszą pozycyę budżetu o załodze floty. Ogólny stan załogi przyjęto w wysokości 61.400 ludzi.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny. o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po połudiu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza Zwardonia

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze**. o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

NADESŁANE.

Walka o byt. Górnolotne te słowa Darwina znachodzą po dziś dzień najrozmaitsze zastosowanie i odnoszą się tak samo do pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta. Z początku zwalczano i podejrzywano takowe, pózniej polecały je najgoręciej pierwszorzędne powagi medyczne Europy a dzisiaj są takowe tak rozpowszechnione jak żaden inny środek leczniczy co li tylko przypisać można przyjemnemu, pewnemu i nieszkodliwemu skutkowi, który mają w razie nieprawidłowego pożywienia i trawienia. Pudełko, wystarczające na kilka tygodni, kosztuje tylko 70 ct. a pigułki szwajcarskie aptekarza R. Brandta, które zawsze zaopatrzone są etykietą, na której się znajduje biały krzyż na czerwonem tle i napis R. Brandt, nabyć można w aptekach. Należy się wystrzegać przed innemi tańszemi a inaczej opakowanemi środkami. 807



Główny skład u Piotra Mikolascha we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa
dnia 16 marca 1886

Hotel Europejski

Pp. A. Załęzki z Kijowa, S. Ruszkowski z Polski, H Hennel z Wiednia, A. Fleischman z Wiednia, J. Safir z Tarnopola, M. Strisower z Jarosławia.

Hotel George'a

Pp. K. hr. Badeni z Krakowa, W. Ustrzycki z Czelatycz, L. Rychlicki z Nowoszyc, W. Stengel z Londynu, W. hr. Logohetti z Drohowyża.

Hotel Langa

Pp. J. Ruszczycki z Podwołoczysk, T. Pospieszyl z Wiednia.

W Teatrze hr. Skarbka.
We wtorek 16 marca 1886
Na dochód Ludwika Wierzbickiego

LUKRECYA BORGIA

opera w 4. aktach, muzyka Donizetti'ego.
Kapelmistrz p. Henryk Jarecki.

O S O B Y

Don Alfonso, książę Ferrary	Ludwik Wierzbicki
Lukrecya Borgia	pni Arklowa
Gennaro	p. Lafont
Orsino	pni Kasprowiczowa
Beppo Livreto	p. Kiczman
Don Gazzello	p. Senowski
Ascomio Petruci	p. Łomiński
Oloferno Vitteloso	p. Krykiewicz
Gubetto	p. Koncewicz
Rustighello	p. Wojnowski
Księżna Negroni	pna Nowińska

Dwór księcia — Damy — Kawalerowie — Maski Żołnierze — Zbiry. — Rzecz dzieje się w Wenecyi i w Ferrarze na początku XVI. stulecia.

ZAKOŃCZY:

C a r m e n

Akt drugi — z opery Bizet'a.

O S O B Y:

Escamillo, toreador		Ludwik Wierzbicki
Carmen		pna Fraunówna
Frascita	cyganki	pni Kasprowiczowa
Mercédès	cyganki	pni Karge
Zuniga, oficer		p. Łomiński

Żołnierze, cyganie, cyganki, lud.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 marca 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 29·75 Węg. akcyi kredyt. 309·25, Akcye anglo-austr. 117·20, Akcye banku Union 73·—, Akcye kolei Karola Ludwika 211·25, Akcye kolei północnej 238.50, Akcye kolei południowej 126 50, Akcye kolei Alföld 193·75, Akcye kolei Elżbiety 257·25, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 235·— Akcye kolei węg. północno - wschodniej 180·50 Wiedeńskie losy 125·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 75 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Losy regulacyi Cisy 1:4 80, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 104·37, Akcye związkowego banku 111·70, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26·50, Węgierskie losy 121 50, Marka niemiecka —·— Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 15 marca 1886, godzina 6 minut 35. Akcye kredytowe 304·20 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 211·10, Południowa —·—, Renta papierowa 86·22, Galic. listy zastawne 103·40 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·99.50, Rubel papierowy —·—, Usposobienie.—

Wiedeń, 16 marca 1886 r., godzina [illegible] 10 min. 35. Akcye kredytowe 3[illegible]3·20, Anglo-Austr. —·— Unionbank 73 — Kolej Karola Ludwika 211 25, Południowa —·— Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 94·25, 6% listy zastawne banku krajowego 92·— 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku [illegible] Napoleondor 9 99·— Rubel papierowy 1·26·25 Usposobienie słabe."

Telegramy zbożowe z dnia 15 marca 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·— okowita per 10.000 litr procent 24 25 do 50 — zł. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8·38 do 8.40 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień-maj) 156·50, do —·—, żyto —·—m. spirytus 35·90 rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·— olej Paryż: mąki 159 kilogr. 47·30, fr. olej rzepakowy —·—, fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia Pszenica —·—.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 15 marca 1886.

(bez kupona — bez kupona bieżącego — bez kupona)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	50	213	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	233	50	236	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	50	102	50
" " " 4 prc. w. a.	94	25	95	50
" " " 5 prc. okresowe	101	50	102	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	—	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	94	25	95	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	—	104	—
" " " 5 pr. w. a.	99	25	100	25
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	25	102	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k	104	50	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	92	25	9[illegible]	25
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
" " Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	80	5	90
Dukat cesarski	5	83	5	93
Napoleondor	9	94	10	04
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	25	1	27
100 marek niemieckich	61	—	61	80
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 13 marca 1886.

1. Dług państwa.	płacążą	dają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	86.30	86.45
luty-sierpień	86.20	86.35
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	86.40	86.60
kwiecień październik	86 45	86.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	129.50	130.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.40	140.90
" " 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.75	141.25
" " 1864 po 100 złr.	170 75	171.25
" " 1864 po 50 złr.	169.75	1 0.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160.50	161.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.80	102.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	115.--	115.20
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.25	105.75
Galicyi	104.75	105.50
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.75	105.25
Węgier	104.75	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117 50	118.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303.20	303.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	557.—	563.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	116.25	116.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	878.—	880.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	490.—	501.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	247.50	248.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2382	2387
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211.50	212.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	234.50	235 --

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	257.25	257.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	126.50	126 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	183.75	184.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.25
" " " premiowe po 3 prc.	99.75	100.25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	93.—	—.—
" " " " po 5 prc.	101.80	102.20
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.80	102.20
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	94.25	95.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	99.—	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.40	104. –
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.80	102.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.40	101.70
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.—	—.–
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	101.50	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	108.60	108.90
" " po 100 zł. w. a.	103. 50	104·—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.50	101.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.75	101.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.90	84.20
z r. 1884	93.80	93.20
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	102.25.	102·75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	44.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118 50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a	17.75	[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	[illegible]
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.50	[illegible]
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.15	[illegible]
" " węgiersk. " po 5 zł.	9.—	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	56.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.—	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26.—	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	135.75	[illegible]
" " po 50 zł. w. a.	69.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	45.50	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	125.75	[illegible]
Paryż za 100 fr.	49.97.50	[illegible]
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.92	5.94
" pełnej wagi	5.89	5.91
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.98 50	[illegible]
Rossyjski imperyał	10.28	[illegible]
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 15 marca 1886.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	[illegible]	[illegible]
" " " w srebrze	[illegible]	[illegible]
Renta w złocie	[illegible]	[illegible]
5 prc. austr. renta marcowa	[illegible]	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	[illegible]	[illegible]
" " kredytowego	303	10
Londyn	125	70
Srebro	[illegible]	[illegible]
Napoleondor	[illegible]	[illegible]
Dukat cesarski men.	[illegible]	[illegible]
100 marek niemieckich	61	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 577. (1786 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nieżankowicach ogłasza, że Kaśka 1 śl. Kos. 2 śl. Śliwiakowa z Grochowic uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 31 grudnia 1885 do l. 16839 za marnotrawczynię uznaną została, i że kuratoren jej ustanowiono Wasyla Chołodnickiego z Grochowic

Niżankowice, 10 lutego 1886.

Licytacye.

L. 14688. (1721 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje w sprawie c. k. uprzyw. akcyj. Banku hipotecznego przeciw Wiktorowi Błażowskiemu o 19308 złr. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż dóbr Dydiowa ad Żurawina czyli Dydiowa dolna wedle dom. 267 p. 237 n. 32 haer dłużnika Wiktora Błażowskiego własnych, na dzień 6go maja 1886, o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu odbyć się mającą na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr Dydiowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 44790 zł w. a.

Rzeczone dobra zostaną sprzedane na tym jednym terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę

2) Wadyum wynosi 2240 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przeglądnąć w tusąd. registraturze

O tem zawiadamia się wiad mych wierzycieli do rąk własnych, zaś wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna wcale lub dość wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, jako też tych, którzyby po dniu 9 grudnia 1885 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawa rzeczowe na te dobra uzyskali na ręce ustanowionego już kuratora adwokata dr. Wołosiańskiego w Samborze i przez edykta.

Sambor, 26 stycznia 1886.

L. 40 (1791 3—3)

W tutejszym ck. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Mojżesza N. Lipschütza celem zaspokojenia wierzytelności 17 zł. wa. zpn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 31 w Skolem położonej dłużnika Wolfa Tauba własnej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach to jest dnia 7 maja, 7 czerwca i 7 lipca 1886 roku każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1) Cena wywołania stanowi kwota 405 zł. w a., zakład 40 zł. 50 ct wa.

2) Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. sąd powiatowy

Skole, dnia 20 lutego 1886.

L. 18631. (1785 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 728 złr. 25 cnt. w a. z przn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 4 dnia 13 kwietnia, 12 maja i 15 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 630 w Brodach położonej, objętej wykazem hipotecznym nr 907 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody własnej, Mariem Matel dw. im. Neumanowej i Samuela Neumana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 2271 złr 25 ct. w. a.

Wadyum wynosi 227 zł. 13 ct. w. a

Realność ta sprzedaną zostanie przy pierwszych dwoch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim terminie także poniżej takowej, najwięcej ofiarującemu, lecz tylko za taką cenę, któraby wszystkie wierzytelności na niej zahipotekowane pokryte zostały.

Resztę warunków licytacyi, tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 15go czerwca 1886 godzinę 4 po południu.

Wierzycieli, którzyby hipotekę nabyli po 20 września 1884 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora Leona Holzera w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, 12 grudnia 1885.

L. 18540 (1784 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa i Hindy Hausmann w kwocie 13 zł. zpn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 118 w Stubnie położonej dłużnika Łukasza Harasyma własnej w dniu 7 maja 1886 o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu nabyć się mającą

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 200 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 20 zł.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z ck sądu powiatowego miej. deleg

Przemyśl, 31 października 1885.

Licytacye.

L. 2617. (1804 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Dawidowi i Roni Stricklerom o zapłacenie kwoty 400 zł. przeprowadzoną zostanie na d. 28 kwietnia, 4 czerwca i 13 lipca 1886 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie, biuro nr. 26 przymusowa sprzedaż realności dłużników własnych, w Nowosiółkach położonych, wyk. hip. l. 144 145 ks. gr. gminy Nowosiółki objętych.

Cenę wywołania która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 1000 zł., wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realności tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej sumy 555 zł. sprzedane zostaną. Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 13 lipca 1886 o godzinie 4tej po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się, że niestawający na tym terminie, uznani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 27 lutego 1886.

L. 440. (1817 2—3)

Tutejszo sądową rezolucyą z dnia 7 lipca 1885 l. 3650, która w sprawie egzekucyjnej Józefa Olszewskiego pko Mojżeszowi Bratspiessowi pto 1180 zł. rozpisano egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 163 w Zołyni położoną i w tym celu trzy termina wyznaczono, prostuje się w ten sposób, że celem sprzedaży powyższej realności wyznacza się jedynie jeden termin na dzień 27 kwietnia 1886 o godz. 10 rano, na którym realność w mowie będąca także poniżej ceny szacunkowej, sprzedaną zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych pozostają niezmienione.

Z c. k. sądu powiatowego

Łańcut, 19 lutego 1886.

L. 2497. (1803 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Jędrzejowi Szłuperowi o zapłacenie kwoty 500 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 28 kwietnia, 4 czerwca i 13 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w sądzie biuro nr. 26 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Nowosiółkach pod lk. 34 położonej, wyk. hip. l. 72 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 1000 zł.r, wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej sumy 300 zł. sprzedaną zostanie. Gdyby takiej ceny nie ofiarowano ułożone zostaną w dniu 13 lipca 1886 o godzinie 4tej po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się, że niestawający na tym terminie, uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze

Przemyśl, 27 lutego 1886.

L. 8358 (1816 2—3)

W dniu 7 maja 1886 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod n kons. 45 w Zołyni mieści położona dłużników Ludwika i Tekli małżonków Drzewickich własna, na zaspokojenie pretensyi Izraela Kanowa w kwocie 32 zł. 2 kr.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł. wadyum 15 zł.

Akt o[illegible]acowania i warunki licytacyjne można prz[illegible]ladnąć w registraturze.

Z ck. sądu powiatowego

Łańcut, 2[illegible] grudnia 1885.

L. 8198 (1818 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Koniowie położonej wedle wykazu h[illegible]. 22 tejże gminy w jednej połow[illegible] za[illegible] wykazu hip. 14 tejże gminy w ¼ części Katarzyny z Seńczyszynów Sydorowej własnej na zaspokojenie pretensyi 200 zł z pn. dnia 24 marca 1886 i dnia 5 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł.

Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 19 maja 1885 o godzinie 10 rano na który wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że nie jawiący się za przystępujących do wniosków większości wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem jakiego kolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 października 1885 względnie 20 grudnia 1885 do tabuli weszli, kuratorem Fedka Kopylaka z Koniowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Z ck. sądu powiatowego

Starasól, 29 grudnia 1885.

L. 5067 (1808 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia należącej się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu od Maryanny z Surowców Wdowikowy 6 rat każda rata w sumie 15 złr. w. a. oraz resztującej sumy 79 zł. zostanie realność pod lk. 216 w Bratkowicach położona ciało hipoteczne l. 103 stanowiąca w 3 terminach a to dnia 22 marca 1886 dnia 2 maja 1886 i dnia 7 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano na miejscu w Głogowie najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedaną.

Cena wywołania 520 zł.

Wadyum 52 zł.

W razie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła wyznacza się w celu ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na d. 28 czerwca 1886 o godz. 10 rano na który się zarówno strony sporne jak i wierzycieli hipotecznych wzywa.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

Głogów, dnia 27 grudnia 1885.

L. 11629 (1851 2—3)

W sprawie egzekucyjnej ck. uprz. Zakładu kred. gal. włość. w likwidacyi przeciw Salamonowi vel Selmanowi Schechter pto 1178 zł. 36 ct. wa. sprzedaną zostanie realność pod lk. 71 z wyk hip. l. 157 w Repużyńcach w dniach 12 kwietnia i 10 maja 1886 o 8 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. dr. Rauch. Cena szacunkowa 2000 złr. zakład 10 pr. Resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Z ck sądu powiatowego

Horodenka, dnia 15 stycznia 1886.

L. 6224 (1852 2—3)

W sprawie egzekucyjnej ck uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi przeciw Jurkowi i Maryi Demianczukom pto 70 zł. 2 cnt. wa. zpn. sprzedane zostaną realności pod lk. 223 z wykazów hip. l 35 i 36 dla Strzylcza w dniach 5 kwietnia 3 maja lub 7 czerwca 1886 o 8 rano, kuratorem niewiadomych wierzycieli p. dr. Franciszek Rauch w miejscu Cena wywołania 150 zł zakład 10prc. Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z ck. sądu powiatowego

Horodenka dnia 30 grudnia 1885.

L. 7025. (1809 2—3)

W ck. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniach 23 marca, 30 kwietnia i 18 maja 1886 zawsze o godzinie 10 rano w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Hawryłowi Pszynka względem zapłaty 191 zł. 84 ct, publiczna sprzedaż ruchomości w Tumirzu p d lk. 41 położonej ciała tabularnego niestanowiącej. Cena wywołania wynosi 500 zł. wadyum 50 zł. wa.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Halicz, dnia 26 listopada 1885.

L. 3440. (1706 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy pertraktujący konkurs towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie rozpisuje i ogłasza niniejszem publiczną ryczałtową sprzedaż wymienionych tu poniżej wierzytelności powyższej masy konkursowej, która to sprzedaż odbędzie się w sali rozpraw sądu tutejszego na dniu 29 kwietnia 1887 o godzinie 10 przed południem a której przedmiotem mianowicie są: a) wierzytelności z udzielonych zaliczek pochodzące; b) wierzytelności z udzielonych pożyczek hipotecznych pochodzące; c) wierzytelności z innych tytułów pochodzące II. Wierzytelności te na powyższym terminie w dzieięciu oddzielnych grupach sprzedane zostaną, a w pierwszych mianowicie 8 grupach wierzytelności ad a) wedle miejsca zamieszkania dotyczących dłużników zestawione i tak 1szą grupę stanowią wierzytelności w powiecie lwowskim wynoszące w kapitale łączną sumę 3403 złr. 36 ct.; 2gą grupę stanowią wierzytelności w powiatach Chrzanów, Bochnia, Tarnów, Nowy Sącz i Rzeszów wynoszące w kapitale łączną sumę 1955 zł. 9½ ct.; 3cią grupę stanowią wierzytelności w powiatach Jarosław Sanok, Przemyśl, Sambor, Drohobycz i Stryj wynoszące w kapitale łączną sumę 1477 zł. 74 ct.; 4tą grupę stanowią wierzytelności w powiatach Sokal i Kamionka strumiłowa wynoszące w kapitale łączną kwotę 1994 zł. 73½; 5tą grupę stanowią wierzytelności w powiecie buczackim wynoszące w kapitale łączną sumę 2666 zł. 43 ct.: 6tą grupę stanowią wierzytelności w powiatach Kołomyja, Nadwórna i Bohorodczany wynoszące w kapitale łączną sumę 2743 złr. 47 ct.; 7mą grupę stanowią wierzytelności w powiatach Zbaraż, Tarnopol, Czerniowce i Suczawa wynoszące w kapitale łączną sumę 1594 zł. 48 ct.; 8mą grupę stanowią wierzytelności w powiatach Brody i Brzeżany wynoszące w kapitale łączną sumę 1033 zł. 80½ ct.; 9tą grupę stanowią wierzytelności powyżej ad b) wymienione wynoszące w kapitale łączną sumę 2311 zł. 66 ct. wa; 10tą grupę stanowią wierzytelności powyżej ad a) wymienione, wynoszące w kapitale łączną sumę 19091 złr. 10 ct. aw.

Cenę wywołania stanowią kwoty powyżej podane sprzedaż jednak także i poniżej tych kwot za jakąkolwiek cenę natychmiast jednak w gotówce złożyć się mającą miejsce mieć będzie.

Od składania wadyów licytanci są uwolnieni.

Dalsze warunki licytacyjne jak i szczegółowy wykaz sprzedać się mających wierzytelności bądź to w ts. registraturze bądź też u zarządcy masy p adw. dr. Kratera, a względnie tegoż substytuta p. adw. dr. Pająka na terminie zaś licytacyi u komisyi licytacyjnej przejrzeć można.

Lwów, dnia 20 lutego 1886

L. 10917. (1793 3—3)

Licytacya połowy realności licz. 782²/₄ Katarzyny Wałęskiej odbędzie się pod warunkami uchwałą z 13 lutego 1886 l. 5613 ogłoszonemi w numerach 50, 51, 52, gazety Lwowskiej zamiast 25 marca 1886 dnia 29go kwietnia 1886 o 10 godzinie rano w sali rozpraw sądu krajowego.

Lwów, dnia 9 marca 1886.

L. 18923. (1795 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. s. II we Lwowie zapisuje celem zaspokojenia Zakładowi k. d. we. włościańs dłużny[illegible] 11 rat po 9 złr. i reszty 32 złr. 75 ct. w. a. z pn publiczną licytacyę realności Franciszki Zema własnej, w wyk. hip. 73 gminy Hołosko małe zapisanej na dzień 29go kwietnia 1886, 27 maja 1886 i na dzień 1 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10ej rano w biurze 3.

Poręczne 30 zł.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Flaschner.

Lwów, 31 grudnia 1885.

L. 1478. (1789 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiat. wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Dyrekcyi towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 100 złr. z przyn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużniczki Tekli z Dziadyków Łukaszczuk niepodzielnej połowy ciała gruntowego l. 326 wyk. hip. i ciała gruntowego l. 1287 wyk. hipoteczn. dla Sokala i należącej do dłużnika Jakóba Sobieckiego niepodzielnej połowy ciała gruntowego l. 1659 wykazu hip. dla Sokala objętego, z których niepodzielna połowa ciała gruntowego licz. 326 na 80 złr. ciało gruntowe l. 1287 na 40 złr. a niepodzielna połowa ciała gruntowego licz. 1659 na 502 złr. 50 ct. w. a. ocenione zostały na dnie 28 kwietnia, 28 maja i 2 lipca 1886, zaś na dzień 2 sierpnia 1886 do ułożenia lżejszych warunków licytacyi, zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 62 złr. 25 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciągi hipoteczne i protokoły oceniena realności tych przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 31 stycznia 1886.

L. 22110. (1783 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi sprzeda dnia 9 kwietnia i dnia 14go maja 1886, zawsze o godzinie 9 rano przynajmniej za cenę wywołania dnia 18 czerwca 1886 o godzinie 9 rano zaś, za jakąkolwiek cenę nie niższą jednak od sumy pretensyi używających pierwszeństwo prawne i pretensyi hipotecznych najwięcej ofiarują emu za gotówkę realność pod l. k. 102 w Kamionce małej położoną, wedle wykazów hipotecznych L 182 i 183 Iwana i Marci Prystajów własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi to jest 21 rat pożyczkowych po 3 zł i reszty długu 3 złr. 14 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 200 zł w. a.

Zakład wynosi 20 zł.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 18go czerwca 1886 o godzinie 3 po południu.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony p. ad. Herdliczka.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem uwiadamia się chęć kupienia mających.

Kołomyja, dnia 25 stycznia 1886.

L 3425. (1749 3—3)

Celem zaspokojenia 8 rat po 32 złr. 50 cnt. z pn. c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskie w likwidacyi we Lwowie odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności nr. 49 w Bucyskach wykazem hipotecznym l. 113 objętej Błażka Nawrockiego własnej. 30 marca, 29 kwietnia i 25 maja 1886, o godzinie 10 przed południem, która na trzecim terminie niżej ceny wywołania 1200 złr. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 120 złr.

Kuratorem dla wierzycieli nieznanych, lub którym uchwała niniejsza doręczoną nie była ustanowiono p. Józefa Hejdę c. k. notaryusza w Grzymałowie.

C. k. sąd powiatowy.

L. 591 (1767 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 20 października 1885 l. 8352 że do przymusowej licytacyi połowy realności pod l. 87 w Rakowcu Starostwie lwowskiem położonej wykazem hipot 103 tejże gminy objętej Katarzyny i Ewy Szymańskiej własnej na zaspokojenie pretensyi ck. uprz. [illegible] lic akc. banku hipotecznego w ilości 23 zł. [illegible] zł. i 462 zł. 45 ct. wa. zpn. wyznacza [illegible] nowy termin 24 marca 1886 o go[illegible] dz[illegible] rano na którym ta realność ta[illegible] szacunkowej 217 zł. 25 ct. wa. za jakąkolwiek [illegible] za złożeniem zniżonego wadyum 11 zł. w tu[illegible] [illegible] sprzedaną zostanie

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 25 stycznia 1886.

L. 9781. (1787 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Banku zaliczkowego w Stanisławowie przeciw Florianowi i Pawlinie Kardelom o 270 zł. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 743 w Nadwórnie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej przy terminach 31 marca 1886, 29 kwietnia 1886 i 31 maja 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena wywołania 450 zł.

Zakład 45 zł. wa.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Nadwórna, dnia 2 lutego 1885.

L. 1212. (1765 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Adolfa Silbigera odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 15 kwietnia 1886, 20 maja 1886 i 17go czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana licytacyjna sprzedaż realności nr. 70 w Oświęcimie Józefa Seliga i Sary Pilzerów własną, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

W razie nieuzyskania ceny szacunkowej wyznacza się termin na d. 17 czerwca 1886 o godzinie 3 po południu.

Cena szacunkowa 15588 zł. 33 ct. w.a

Wadyum 1560 zł.

Ekstrakt hipoteczny i reszta warunków w registraturze do przejrzenia kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Niemczewski c. k notaryusz.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 19 lutego 1886.

L. 5116 (1675 3—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem wydobycia pretensyi 500 złr. z pn. Seliga Neumana rozpisuje publiczną sprzedaż na realność nr. 42 w Radomyślu spadkobierców Feliksa Pietrzyckiego własną, ciało tabularne stanowiące na dzień 17 czerwca i 22 lipca 1886, zawsze o godzinie 10ej rano w tutejszosądowym gmachu. Cena szacunkowa 13760 zł.

Wadyum 1376 zł.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć mogą chęć kupna mający w registreturze.

Radomyśl, dn. 14 stycznia 1886.

Ч 18943. (1843 1—3)

Въ днахъ 26 Марта, 28 Цвѣтна, и 28 Мая 1886 о годинѣ 10 передъ полуднемъ вѣдбудеся въ цѣли заспокоеня вѣрительности общого рольничо кредитового Заведенія для Галиціи и Буковины виносячой 14 ратъ по 15 злр. и решти 25 зл. 63 кр в. а. съ прн. публична лицитація реальности довжника Коста Шевчука обнятой выказомъ г. 244 кн. гол. громади Падики въ забудованю судовѣмъ съ тимъ, що на першихъ двохъ терминахъ оупоманута реальность, лишь за цѣну выклична, або повысше тоишь, на третômъ и понизше цѣны выкличной, однакъ тôлько за таку квоту продано буде, котрабы до покритя всѣхъ гипотечнихъ довгôвъ вистала.

Цѣна выклична 400 зл.

Вадіюмъ 40 зл.

Решту оусловіи можна переглянути въ тутейшой регистратурѣ.

Кураторомъ незнакомихъ „вѣрителѣвъ оустановлено др. г. Дембицкого адвоката въ Коломыѣ.

Ц. к. м. дел. судъ повѣтовий.

Коломыя, 30 Студня 1885.

L. 2388. (1805 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Jędrzejowi Sałabanowi o za- L. 18587. (1868 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 345 zł. i 345 zł. w. a. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 24 marca, 28 kwietnia i 26 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w biurze nr. 13 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Abrahama Fiderera pod l. sp. 473/131 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie wynosi 15000 zł. wa.

Wadyum 1500 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, ktòrzyby po dniu 23 listopada 1885 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi i wszelkie późniejsze albo wcale nie, albo z jakiegokolwiek powodu wcześnie doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum adw. dr. Maxa, a adw. dr. Mantla zastępcą tegoż.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 26 maja 1886 o godzinie 4 po południu w biurze nr. 14 z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Tarnopol, 31 grudnia 1885.

L. 1303. (1849 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 8 kwietnia i 13 maja 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 czerwca 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 15 według wyk hipot. 148 księgi grunt. gminy kat. Dobrzany Jana Łakowskiego i Anny Łakowskiej własnej na rzecz c. k. uprz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi pto 126 złr., 84 ct. zpn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem wójta z Dobrzan Wasyla Andruszczyna.

Gródek, 17 lutego 1886.

L. 10037. (1874 1—3)

Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi p. Karola Hampla w kwocie 630 zł. a. w. zpn. z nakazu płatniczego z dnia 6 kwietnia 1881 do l. 1282 rozpisuje się licytacyjną sprzedaż połowy i $^{2}/_{5}$ części czyli łącznie $^{7}/_{10}$ części realności pod nr. 16 w Oświęcimie położonej, spadkobierców Chai Barberowej własnych, a to na dzień 12 kwietnia i 12 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym budynku sądowym, na których to terminach w mowie będąca realność tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną będzie. W razie nie uzyskania takowej wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 12 maja 1886 o godz. 4tej po południu, na który się wszystkich wierzycieli z tem dołożeniem wzywa, iż niestawający, za zgadzających się z wnioskiem stawających uważani będą, poczem trzeci termin, na którym w mowie będąca realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza 820 zł. 40 ct., wadyum 82 zł. aw.

Kuratorem wierzycieli dr. Kaufmann w Oświęcimie.

Protokoł oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tutejszo - sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, dnia 17 grudnia 1885.

Upadłości.

L. 3904. (1835 1—3)

C. k. sąd krajowy wzywa wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Józefa Klugera kramarza towarów galanteryjnych w Krakowie na termin dnia 23 marca 1886 w biurze komisarza konkursowego odbyć się mający, na którym uzupełniający wybór członków wydziału wierzycieli nastąpi. Nadto powzięta zostanie uchwała ogółu wierzycieli w myśl §. 146 u. k. względem zrealizowania wierzytelności do masy konkursowej należących, jak również nastąpi w myśl §. 149 u. konk. strutynowanie i uznanie lub poczynienie zarzutów względem rachunków z zarządu majątkiem krydalnym i zlikwidowanie należytości zarządcy masy rozbiorowej w myśl §. 161 u. konk.

Kraków, dnia 19 lutego 1886

L. 3470. (1780 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Jakóba Berglas kupca w Przemyślu, mianuje c. k. adj. sąd p. Hubla z substytucyą c. k. adj. sąd. p. Wilke komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej, mianuje się p. adw. dra Łużeckiego i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 22 marca 1886 o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 8 maia 1886 w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 28 maja 1886 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść, mają wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom dotychczasowego zarządcy masy, w miejsce zaufania masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 10 marca 1886.

Księgi gruntowe.

L. 159 (1836)

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w ck. sądzie powiatowym w Wiśniowczyku arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Bieniawa.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 31 marca 1886, w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Brzeżany, 4 marca 1886.

L 160 (1837)

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w ck. sądzie powiatowym w Przemyślanach arkusze posiadania we formie wykazow hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Baczów.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 31 marca 1886 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Brzeżany, 4 marca 1886.

L. 162 (1838)

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w ck. sądzie powiatowym w Przemyślanach arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Podusilna.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sadzie powiatowym do dnia 31 marca 1886 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Brzeżany, 4 marca 1886

L 1430 (1850)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Florynka rozpoczęte będą dnia 26 marca 1886.

Interesowani zgłosić się mają u komisarza hipotecznego

C k. komisya hipoteczna

Grybów, 7 marca 1886.

L. 1757 (1870)

Komisarz c. k. sądu powiatowego w Krakowcu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Krakowiec z miejscowością Budzyń dnia 30 marca 1886 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Krakowiec, dnja 11 marca 1886.

L. 161 (1866)

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu sądu powiatowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w ck. miej deleg. sądzie powiatowym w Brzeżanach arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnych Koniuchy.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 31 marca 1885 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Brzeżany, dnia 31 marca 1886

L. 2754 (1855)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Kotuzów składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 27 marca 1886.

C. k. sąd powiatowy

Podhajce, 9 marca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 749. (1848 1—3)

C. k. sąd powiatowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sendera Mellera, że Józef Przybyło wniósł przeciw niemu dnia 25 stycznia 1886 l. 749 pozew drobiazgowy pto 50 zł., na który termin do rozprawy na dzień 26 marca 1886 o godzinie 9 przed południem został wyznaczony.

Kuratorem pozwanego ustanowiony p. Leopold Wiśniowski z Bóbrki.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bóbrka, dnia 25 stycznia 1886.

L. 963. (1847 1—3)

Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Boreckiego, że Moses Farb wytoczył przeciw niemu pozwem de praes. 22 stycznia 1886 l. 963 spór o zapłatę kwoty 107 zł. 50 ct. aw. z pn. i że do rozprawy w tym sporze termin na dzień 8 kwietnia 1886 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym wyznaczonym został

Dla zastępowania Michała Boreckiego w tym sporze ustanowiony został p. adw. dr. Hubrich w Buczaczu kuratorem i temuż pozew doręczony.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 10 lutego 1886.

L. 245. (1842 1—3)

Jego Ekscellencya Pan Prezydet c. k. wyższe o sądu krajowego zamianowa. dla drugiej dnia 17 maja 1886 o 9 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym c. k radcę sądu krajowego Leopolda Szymonowicza a zastępcami przewodniczącego radców Henryka Alschera, Longina Rożankowskiego, Edwarda Schaeffera, Ottokara Ausiona, Leopolda Knotha i Wiktora Strzeleckiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 6 marca 1886.

Zl. 4511. (… 1—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird bekant gemacht, daß über die Bitte der … Escomptgesellschaft dto 17 Oktober 1885 Zl. 50196 das auf Ansuchen der Firma: W. Lothringer & Comp. in Wien mit h. g. Bescheid z. Z. 41282/85 eingeleitete Amortisirungsverfahren bezüglich der auf den Ueberbringer lautenden 6% Hypotekenbriefes der k. k. priv galiz. Aktienhypotekenbank dto Lemberg 23 März 1870 Serie C. Nr. 1630 pr. 500 fl. sammt Coupons vom 1 März und 1. September 1886 und Talon eingestellt wurde.

Lemberg, am 6 Februar 1886.

L. 9602. (1819 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, że Antoni Aleksander wniósł 15 grudnia 1885 l. 9602 przeciw niewiadomym z pobytu Henrykowi i Jerzemu Aleksandrom, tudzież przeciw masie spadk. po Krystynie Aleksander pozew o wykreślenie sum 150. 150 i 150 złr. wal. wied. ze stanu biernego kolonii nr. 25 w Stadłach.

Wzywa się Henryka i Jerzego Aleksandrów, by na terminie d. 31 marca 1886 o godz. 9 rano sami stanęli albo ustanowionemu dla nich kuratorowi Henrykowi Aleksandrowi z Rytra potrzebnych informacyj udzielili, lub sobie innego zastępcę ustanowili i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej wynikłe stąd skutki sobie przypiszą.

Stary Sącz, dnia 13 lutego 1886.

L. 12209. (1860 2—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia, z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Mojżeszowi Hauserowi, że przeciw niemu został dnia 13 marca 1886 do l 12209 na rzecz Jakóba Rubinsteina wydanym nakaz zapłaty sumy resztującej wekslowej 500 złr. z pn.

Gdy miejsce pobytu Mojżesza Hausera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw dra Reissa a tegoż zastępcą adw. dra Ambesa i wspomniany dokaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje. Wzywa więc zatem Mojżesza Hausera, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam przypisze.

Lwów, 13 marca 1886.

L. 2763 (1689 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej sprzedaży $^{1}/_{3}$ części realności l. 68/86 dz. I, w Krakowie położonej, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego Chmurskiego, Wiktora Owczarkiewicza, Teobalda Weinholda, i innych wierzycieli rzeczonej realności ustanowiono kuratorem adw. dra … ja z substytucyą adwokata dra Grudzińskiego w Krakowie i pierwszemu uchwałę z 28 listopada 1885 l. 27110, dla wspomnianych wierzycieli przeznaczoną wręczono, zaś dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu w powyższej sprawie pozwanej Anastazyi Magdaleny Teresy 3 imion Mułkowskiej ustanowiono kuratorem adw. dr. Władysława Wilkosza, z substytucyą adwokata dra Hermana Brummera w Krakowie i pierwszemu z nich uchwałę z 28 listopada 1885 l. 27110 wręczono.

Kraków, dnia 5 lutego 1886.

L. 2150 (1723 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fryderyka Prauna, że z powodu pozwu Hersza Halperna przeciw niemu o wykreślenie prawa zastawu dla pretensyi 178 złr. w. a. zpn ze stanu biernego, po młynie szwajcarskim w Krechowcach zaintabulowanej, resztującej ceny wykupna 12.000 zł. ustanowiono dlań adwokata dra Kwiatkowskiego kuratorem ze substytucyą adwokata dra Buczyńskiego ze Stanisławowa.

Stanisławów, 20 lutego 1886.

L. 4875. (1690 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berischa Strizowera, że w skutek skargi Sal. Lebenheima wydał przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. wa., który ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Affé w Krakowie doręczono.

Wzywa się Berischa Strizowera, aby pełnomocnika innego sobie ustanowił, albo ustanowionemu kuratorowi pełnomocnictwo udzielił, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 26 lutego 1886.

L. 17515

C. k. sąd p… domego z p… by się … cha dn a … kowe… po… roku … G…

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 20 stycznia 1886.

L. 12229. (1746 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości, że 31 grudnia 1883 zmarła w Roztoczkach Marya Bielecka także Bilecka zwana bezpotomnie i bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy pobyt pozostałego małżonka zmarłej, Bieleckiego czyli Bileckiego, któremu na imię Jan być ma a który do spadku po Maryi Bieleckiej z ustawy jest powołany i który także przez głowę Maryi Bieleckiej po Janie Floka Witwickim w Roztoczkach dnia 28 czerwca 1849 zmarłym dziedziczy, sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, by w przeciągu jednego roku, od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosił i do spadku się oświadczył, inaczej rozprawa spadkowa z innymi spadkobiercami i z ustanowionym niego kuratorem Włodzimierzem Lewicki z Bolechowa przeprowadzoną zostanie.

Bolechów, 18 grudnia 1885.

778—958. (1699 3- 3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Karolinę Dembińską, iż przeciw niej w sądzie tutejszym wniósł Stanisław Szwantowski imieniem własnem i Juliana Steinborna pozew de praes. 19 listopada 1885 l. 13045 o rozwiązanie kontraktu dzierżawy folwarku Niedźwiada i że do rozprawy wyznaczonym został termin na dzień 29 marca 1886 o godz. 10 rano. Wzywa się ją zarazem, aby na tym terminie albo osobiście, albo przez wykazanego pełnomocnika stawiła się, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym dla niej kuratorem p. Franciszkiem Zachem z Ropczyc, któremu winna dostarczyć do obrony potrzebne środki, przeprowadzoną zostanie a skutki z zaniedbania wynikłe, sama sobie przypisać będzie musiała.

Ropczyce, dnia 3 lutego 1886.

L. 3659. (1677 3—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Dyrek yi okólnego rolniczego kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny polecił uchwałą z 11 lutego 1885 l. 32-59 c. k. notaryuszowi Julianowi Szemelowskiemu wydanie duplikatu aktu notaryalnego z dnia 4 listopada 1878 r. l. 20446 przez Franciszka Trojanowskiego zeznanego na rzecz powołanego Zakładu co do pożyczki 136 złr. 40 ct.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Franciszkowi Trojanowskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Szydłowskiego z zastępstwem adwokata dra Paździery ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem Franciszka Trojanowskiego aby w należytem czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, dnia 25 lutego 1886.

L. 6999. (1676 3 3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie z dnia 6 października 1885 l. 48420 przeciw Samuelowi Hey pto 260 zł. dozwoloną została egzekucyjna intabulacya prawa zastawu dla powyższej kwoty w stanie biernym sumy 800 zł aw. z pn., 345 zł. a. w. z pn., 41 zł. aw. z pn. i 2140 zł. 31 ct. a. z pn. na majętności Zawady, Jadwigi z Leszczyńskich Dąmbskiej własnej, zahipotekowanych.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomej Jadwidze z Leszczyńskich Dąmbskiej do rąk równocześnie w osobie adw. dr Bielińskiego z zastępstwem adw. dr. Krzyżanowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jadwigę z Leszczyńskich Dąmbską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, dnia 20 lutego 1886.

L. 1144. (1724 3—3)

C. k. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Ryszarda Mateusza dwojga imion Remera, Aleksandrę Remer, Wacława Giżyckiego i tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych sukcesorów, że przeciw nim Marceli pod dniem 24 stycznia 1886 l. 1144 dwojga imion Sielecki i nieletnia Marya Wanda dwojga imion Sielecka pozew o orzeczenie, Tekli z przez Antoniego Remera na rzecz Tekli z Bartoszyńskiej zapisany 15.000 zł. w. a. lub 3.000 dukatów holenderskich w dukatach wypłacony być winien, i że pozew ten doręczony został dla nich ustanowionemu kuratorowi dr. Szydłowskiemu z zastępstwem dr. Wurzla, celem wniesienia pisemnej obrony do dni 90.

Wzywa się ich tedy, aby potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wskazali, gdyż skutki tego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Stanisławów, dnia 30 stycznia 1886.

L. 7134. (1650 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Antończyka z Woli Batorskiej, że przeciw niemu wniosła na dniu 23 grudnia 1885 Maryanna z Antończyków Szewczykowa pozew o sprostowanie wpisu hipotecznego realności lwh. 248 w Woli Batorskiej, i że dla niego ustanowiono w tym oporze kuratora Jana Domoradka w Woli Batorskiej, któremu on ma podać środki obronne lub też wreszcie zawiadomić sąd, czy i kogo ustanowił swoim pełnomocnikiem w tym sporze.

Niepołomice, 28 grudnia 1885

L. 6374. (1797 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 9 lutego 1886 l. 6374 wnieśli Chaim Simche 2 im i Sara Chana 2 im. małż. Sprecher przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Samuelowi Stefanowiczowej a względnie jego niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 42# boll. z pn ze stanu biernego realności pod l. 235¼ we Lwowie na który t pozew wyznaczono ter min do sumarycznej rozprawy na dzień 24 marca 1886 godz 11 przed południem. Gdy miejsce pobytu pozwanego Samuela Stefanowicza względnie jego spadkobierców nie jest wiadome został dla ich adwokat dr. Fläszner kuratorem a tegoż zastępca adwokat dr Reiss mianowany. Wzywa się zatem Samuela Stefanowicza względnie jego spadkobierców aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i t goż sądowi wymienili gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 20 lutego 1886.

L. 35187. (1717 3—3)

C k sąd krajowy na prośbę Leona i Ryfki Sieglerów wdrażając postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem każdego, ktoby posiadał poświadczenie filii c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie z dnia 13 października 1885 na złożona u niej przez Leona Sieglera i Ryfkę Sieglerową sumę l. zł. a. w. z pn. w asygnacyach tejże filii, aby to poświadczenie w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od daty ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej okazał, ile że w razie przeciwnym rzeczone poświadczenie jako pozbawione wszelkiej mocy będzie uważanem i wystawca onego do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Kraków, dnia 12 lutego 1886.

L. 9849. (1775 3—3)

Lwowski c. k sąd kraj. jako handl. ustanawia dla Lei Gross jako z miejsca pobytu niewiadomej celem doręczenia jej ts nakazu zapłaty z dnia 1 sierpnia 1885, l. 37499 na rzecz Maurycego Rapaporta względem sumy wekslowej 75 złr. z pn. wydanego jak i celem dalszego zastępstwa tejże nieobecnej, kuratora ad actum w osobie adw. dra Bodeka z substytucyą adwokata dra Raresa a doręczając rzeczony nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi zawiadamia o tem celem właściwego zastosowania się nieobeceną Leę Gross przez niniejszy edykt.

Lwów, 6 marca 1886.

L. 328. (1596 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że dla niewiadomych z miejsca pobytu Leji Sary Willner i Leiby Willnera ustanowiono kuratorem adw. dr. Holzera w Brzeżanach i temuż tus. uchwałę tabularną z 18 października 1884 l. 86 dla powyższych przeznaczoną, doręczono.

Brzeżany, dnia 23 stycznia 1886.

L. 482. (1764 3—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Chawańca aby w ciągu jednego roku do sądu tutejszego lub kuratorowi Janowi Tarasowi swemu miejsce pobytu podał lub w tym czasie wniosł deklaracyę do spadku po ś. Janie Chawańcu swym synie 7 kwietnia 1885 w Bukowinie zmarłym, gdyż inaczej spadek zgłaszającemi się spadkobiercami i jego kuratorem pertraktowany będzie.

Nowytarg, dnia 29 stycznia 1886.

M. 1257. (1763 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadom-go Abrahama Braunera, że celem doręczenia mu rubryki skargi de praes. 19 sierpnia 1885 l. 12587 przez Dawida Bochnera przeciw Bronie Bochnerowej, Sarze Wassertheilowej, tudzież niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Braunerowi, Esterze Fränklowej, małoletnim Chennii, Rajcy Szlomie, Jakóbowi Sprincy, Mojżeszowi i Joachimowi Braunerom i tychże matce i opiekunce Gitli Beili Braunerowej o zapłacenie kwoty 150 złr. ustanowiono dla niego kuratorem p adw. dra Myszkowskiego z którym jako współpozwanym rozprawa sumaryczna na terminie dnia 19 maja 1886 o godzinie 9 rano przeprowadzoną będzie. Jest zatem rzeczą Abrahama Braunera, kuratorowi dostarczyć wcześnie środki obrony lub innego pełnomocnika sobie obrać, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Chrzanów, dnia 15 września 1885.

Wyroki prasowe.

(1663)

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 13 16. und 18. Februar 1886, Z. 4812, 5098 und 5388, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Freiheit" u. zw.: Nr. 50 vom 12. December 1885 nach den §§ 58 c, 59 c, 305, 65 a und 122 a St. G.; dann Nr. 2 vom 9. Jänner 1886 nach den §§ 58 c, 59 b und c, 122 a, 305 und 302 St. G. endlich Nr. 1 vom 2. Jänner 1886 nach den §§ 58 c, 59 c, 122 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1886, Z. 5653, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Obcan. narodni kalender na rok 1886, tiskem a nakladem Aug. Geringera v. Chicago" nach den §§ 63, 122 a, 303 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. Februar 1886, Z. 5652, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Amerikan, narodni kalendar pro rok 1886, tiskem a nakladem Aug. Geringera, Chicago" nach den §§ 64, 122 a, 303 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k.k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. Februar 1886, Z. 9, die Weiterverbreitung der Z. ...schrift „...heit" Nr. 3 vom 16 Jänner 1886 nach den §§ 65 a, 305, 122 a, und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26. Februar 1886, Z. 1049, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Der deutsche Bauer? Was war er? Was ist er? Was könnte er sein? nach den §§ 65 a, 305 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26. Februar 1886, Zahl 2884, die Weiterverbreitung der „Deutschen allgem. Zeitung" Nr. 15 vom 21. Februar 1886 wegen des Artikels „Gegen den Altkatholicismus" nach §§ 302 und 303 St. G. verboten.

Konkursa.

L. 675/pr. (1801 2—3)

Celem obsadzenia posady adjunkta przy sądzie powiatowym w Wieliczce opróżnionej ewentualnie przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do 31 marca 1886

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania w drodze służbowej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 12 marca 1886.

L. 252. (1828 2—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna ogłasza, niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia ustępujących posad nauczycielskich:

A) Przy szkołach z roczną płacą 300 złr. wa. i wolnem pomieszkaniem w Felicienthalu, Machlińcu i Nowemsiole z językiem wykładowym niemieckim, w Hutarze, Kalnem, Korczynie, Kruszelnicy, Libochorze, Ławocznem, Oporcu, Pobuku, Pławiu, Podhorodcach, Rudnikach, Smoczu, Tarnawce, Tuchli, Tucholce, Żupaniu, Żyrawie z językiem wykładowym ruskim

B) Przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 złr. wa. i wolnem pomieszkaniem w Bereznicy królewskiej, Baliczach podgórnych, Baliczach zarzecznych, Izydorówce, Młyniskach, Międzyrzeczach, Piasecznej, Stańkowie i Faliszu, Uściu z językiem wykładowym ruskim.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy do c. k. okręgowej Rady szkolnej za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 10 kwietnia rb.

Stryj, dnia 12 lutego 1886.

L. 3106. (1823 1—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi jubileuszowej dr. Jakóba Rappaporta ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to wynosi obecnie jednorazowo 252 zł. w. a. i przeznaczone jest na pokrycie taks od egzaminów ścisłych z nauk lekarskich dla ubogiego młodzieńca, który zamierza uzyskać stopień doktora medycyny na jednym z austryackich uniwersytetów. Wypłata stypendyum nastąpi na ręce dziekana odnośnego wydziału lekarskiego. Stypendyum to może otrzymać tylko ubogi w Galicyi urodzony młodzieniec, który złoży dowody szczególniejszej pilności i albo ukończył wydział lekarski w którymkolwiek c. k. austryakim Uniwersytecie albo też uczęszczając obecnie na wydział lekarski jednego z c. k. austryackich uniwersytetów wykazuje wymogi, uprawniające go w myśl rozp. Ministr. ośw. z dnia 15 kwietnia 1872 l. 57 dz. u. p. do złożenia pierwszego rygorozum.

Wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Między ubiegającymi się mają pierwszeństwo rygorozańci przynależni do gminy miasta Lwowa.

Prawo przyznawania stypendyum służy c. k. Radzie zdrowia we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego a to najdalej do 31 marca 1886 i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i moralności, absolutoryum z odbytych studyów lekarskich a względnie dowód, iż kandydat posiada prawne wymogi do przystąpienia, do pierwszego egzaminu ścisłego, tu dzież świadectwo z egzaminów (kolloqwiów) odbytych w ubiegłym roku skolnym, ewentualnie też dowód przynależności do gminy m. Lwowa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 11 marca 1886.

L. 2807 (1883 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na ... nauczyciela filologii klasycznej ... ...skiego w. c. k gimnazyum w ... cą i dodatkami ... cy ... kwietnia 1... kwietn...

Kandydac... się o tę p... dę mają podania zaop... w potrzebne dokumenta wnosić za pośrednictwem przełożonej dyrekcyi do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca marca 1886.

Lwów, dnia 28 lutego 1886.

L. 1765 (1807 1—3)

Tutejszy sąd poszukuje dyetaryusza do zakładania ksiąg gruntowych

Zgłoszenia ze świadectwami należy podać do 30 marca

Dukla, 11 marca 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 34. (1886)

Dwunaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku „Spółki zarejestrowanej z odpowiedzialnością nieograniczoną" odbędzie się w poniedziałek dnia 29 marca 1886 roku o godz. 10 przed południem w sali Rady powiatowej Brzeskiej na które członków Towarzystwa zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Wybor 4 weryfikatorów do zatwierdzenia protokołu (§. 13 stat.)
2. Wysłuchanie sprawozdania dyrekcyi Towarzystwa z czynności za rok 1885.
3. Wysłuchanie sprawozdania komisyi kontrolującej z bilansu za r. 1885 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok 1885.
4) Rozdział zysku według wniosku Rady nadzorczej (§. 13 stat)
5) Wybór czterech członków do Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
6) Wybór Dyrektora referenta.

W razie braku kompletu do ważności uchwał na pierwszem zgromadzeniu w dniu 29 marca następne drugie zgromadzenie Członków odbędzie się w dniu 31 marca 1886 t. j. we środę na mocy §. 13 alinea 6 stat

Brzesko, dnia 10 marca 1886.

Jan Götz-Okocimski.
Prezes.

Gustaw Traczewski
Dyrektor.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845

Ostrzeżenie.

Ostrzegam niniejszem, że żadnego rewersu na kwotę 150 złr. niepodpisywałem, a nawet, gdyby się jaki weksel czyli rewers na jakąbądź kwotę zmyślony znalazł, nie będę go płacić.

Ks. B. Kruszelnicki
g. k. proboszcz w Sorokach
poczta Buczacz. (1862 2-3)

Z powodu braku kompletu, na **dorocznem walnem zgromadzeniu** w dniu 11 marca b. r., odbędzie się **nadzwyczajne walne zgromadzenie** członków **Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy, dnia 27*) marca 1886** r., o godzinie 10tej rano, w lokalu tegoż Towarzystwa, na które członków Towarzystwa najuprzejmniej zapraszam.

Prezes Rady Nadzorczej
(861) *Władysław Struszkiewicz.*

Porządek dzienny:
1) Projekt regulaminu dla „funduszu zapomogi“.
2) Wybór zastępcy dyrektora.
3) Zmiana par. 12 ust. 1go statutu.

*) W Gaz. Nr. 60 wydrukowano mylnie 26go zamiast 27go marca.

Bardzo ładne **„Landau“** 4 siedzeniowe silnej konstrukcyi a przytem fason zgrabny i lekki, prawie całkiem nowe za połowę ceny do sprzedania, ulica Krasickich licz. 12 II. piętro. 1877 1—3

L. 184 (1864 1—3)

Obwieszczenie konkursu.

W miasteczku Obertyn, powiat Horodenka siedzibie sądu powiatowego jest do obsadzenia posada lekarza miejskiego do której to posady przywiązaną jest płaca roczna 200 zł wa. oprócz tego pobór za oględziny bydła targowego i na rzeź i za prowadzenie ksiąg pośmiertnych.

Kompetenci, dr. medycyny mają wnieść podanie do urzędu gminnego w Obertynie z wykazaniem się dotychczasowej praktyki najdalej do 15 kwietnia 1886.

Zwierzchność gminna.
Obertyn, d. 12 marca 1886.
Grabowski.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok 1886

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi „*GAZETY LWOWSKIEJ*“

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zł. 70 cnt.**, z których przypada 10ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przysełamy Szematyzmu.

Dyetaryusz

z kilkoletnią praktyką i obznajmiony z manipulacyą sądową i notaryalną, poszukuje miejsca. Zgłoszenia pod lit. A. B. poste restante Przeworsk. 1887 1-3

Jedyny interes dla pp. spekulantów

$1^1/_2$ kilometra odległości gościńcem rządowym od Lwowa jest do nabycia, **z wolnej ręki**

Młyn amerykański

o 4 kamieniach, na pełtewnej wodzie położony. Pomieszkanie murowane o 1 piątrze, stajnie, stodoły, szopy i magazyny na zboże, murowane, w zupełnie dobrym stanie, 2 morgi ogrodu owocowego, 27 morgów pola I klasy. — Bliższa wiadomość na miejscu **nr. 88 w Zboiskach** pod Lwowem, poczta Podzamcze. 1882

5 kilowe

Beczułki WINA

poleca handel (5893 13 -?)
HEGELAJSKO-TOKAJSKICH WIN
K. F. Popowicza
w Tarnopolu.

1 Beczułka Hegelajskiego stołowego wina . . złr. 2.10
1 beczułka Hegel. stołow lepszego . po złr. 2.30 i 2.50
1 beczułka Hegelaj. stołowego aromat. po złr. 2.70 i 3 złr.
1 beczułka Samorodnego wytrawnego . . . po złr 4.30
1 beczułka Ermeleki Bakator, stołowego . . . po złr. 2

Czerwone wina.
1 butelka Visontaj . zł 2.50
1 „ stary „ . . zł. 3.—

Ceny rozumieją się franco z beczułką okutą żelaznemi obręczami, z opłaconem portem poczt.; tak, że łaskawy odbiorca żadnych innych kosztów nie poniesie. — Kupując wina osobiście i li tylko u producentów z Tokajskiej okolicy, zaręczam za smaczne, natularne i lepsze wina niż z Werszec w 5 kilowych beczułkach przychodzą.

K.F.P. 1239
K.F.P. 1239

Proszę o łaskawe zamówienia.

Premiowane na wystawie przyr. lek. w Krakowie 1881 r.

WSTRZYKIWANIE z

MATICO

aptekarza
Henryka Blumenfelda
we Lwowie.

Wstrzykiwanie to, sporządzone z rośliny Matico [Piper angustifolium] znachodzącej się w południowej Ameryce, posiada nietylko znakomite własności prezerwatywne, lecz po kilkurazowem użyciu zastarzałe nawet cierpienia przewodu moczowego usuwa.

Cena 50 ct.

KAPSUŁKI Z MATICO

wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda
WE LWOWIE.

najlpszy środek przeciw rzerzącce (wywiorowi) upływowi nasienia męskego, nieżytowi kanału moczowego i upławom kobiecym.

Kapsułki te są z części eteryeznych roślin „Matico Santale Kopaiwi Kubeby“ tak szczęśliwie złożone, że nie sprawiają żadnych dolegliwości żołądkwych a skutek jest nadzwyczaj pewny i szybki.

Szczególnie zalecają się kapsułki w wypadkach, gdzie zapalenie chorobie towarzyszy.

UŻYCIE: dziennie 6 do 18 sztuk.

Cena 80 ct.

Główny skład w aptece Henryka Blumenfelda we Lwowie.
[1771 4—6]

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi.

L. 931. (Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 28 lutego 1886 r.

Udziałów	złr.	485.910.—
Asygnat kasowych	„	40.150.—
6 prc. listów zastawnych	„	3.683.550.—
5 prc. listów zastawnych	„	823.400.—
6 prc. obligacyj komunalnych	„	45.100.—

Lwów, 15 marca 1886. **Komitet likwidacyjny.** (1881)

poleca:

Podstawki pod noże i widelce

krzyształowe sztuka po 10 ct., 15 ct., 20 ct., 25 ct., 30 ct. i 40 ct.
porcelanowe i czerwone imitujące koral sztuka 20 centów.

Uznaną powszechnie najlepszą

masę

do zapuszczania **podłóg**
polecają

Hübner i Hanke

we Lwowie.

Odsprzedającym dajemy odpowiedni rabat. (797 31—?)

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie,

specyalista chorób płciowych,

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drżenie muszkułów padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod adresem **„W. Gierlach** ulica Halicka l. 1? I. piętro nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą [illegible] i wysyła [illegible]-stwa dyskrecyonalnie

Domowa ordynacya tylko od 12 do 1 w południe a od $^1/_2$6 do $^1/_2$7 wieczór. [663 12 ?]

W SALI KASYNA MIEJSKIEGO
we środę dnia 17 marca b. r.
pierwszy wieczór historyczno-muzykalny
szkoły muzycznej **L. MARKA.**

PROGRAM.

1. a) G. Frescobaldi (1591) Corrente. b) B. Luli (1633) Gigue. c) N. Porpora (1685) Fuga. d) Matheson (1681) Air. e) G. Benda (1721) Minuetto. 2. a) F. Couperin (1668) La Favorite Chacone. b) J. Ph. Rameau (1683) Les missoneurs, Rondeau. c) J. Ph. Rameau Menuets. 3. a) G. F. Händel (1685) Gigue. b) F. Em. Bach (1710) Xenophone. c) J. Chr. Bach (1735) Gavotte. 4. W. A. Mozart: Rondo A-moll. 5. L. von Beethowen: Sonate op. 53. 6. Fr. Chopin: Scherzo Fis-moll. 7. a) Wagner-Liszt Spinnerlied. b) Ch. Mikuli: Rêverie c) Moszkowski: Valse d) Wł. Żeleński: Mazurek. e) Noskowski: Krakowiak nr. 7. 8. a) Henselt: Etudes: Repos d'amour, Si oiseau jêtais. b) Moniuszko: Polonez c) L. Marek Scherzo op. 10. d) K. Mikuli: Ballada. e) Brahms Capriccio f) Grieg: Lied-Transcription g) Widor Tausig: Invitation a la danse.

Początek o godzinie 6 wieczór.

Biletów dostać można w księgarni pp. Gubrynowicz i Szmidt, Seyfarth i Czajkowski, Krzyż. [?] 50 ct. Wstęp na salę 30 ct. — Dla członków [?] na lista otwarta. — Czysty dochód przeznaczony na cel dobroczynny. [4968]

PARKIETY
i
Posadzki deszczułkowe

poleca
PAROWA FABRYKA STOLARSKA
BRACI WCZELAK
we Lwowie

Cennik: robót stolarskich i parkiet na żądanie franko.
Illustracje parkiet na żądanie za pobraniem 1 zł.
(1835 10—15)

W Rossyi, kijowskiej guberni, lipowieckim powiecie, we wsi Leskowa **sprzedaje się stadnina** rasy karossierów (klewelandów) pana **Kazimierza Jurchowskiego, 8 ogier, 11 klaczy,** od 6 do 8 lat. Wzrostu od 5. do 7. werszków za cenę 10.000 rubli. (1593 4-?)

VÉSICATOIRE ROSE de A. BESLIER

z Kantarydanem Sodowym

Pryszczydło to jest o wiele czystszem i o wiele silniejszy sprawia skutek od wszelkich innych; daje się przechować bez zmiany pod wszelką szerokością geograficzną nie sprawia boleści ani rozdrażnienia pęcherza.

Papier narywający (epispastique) wydoskonalony, Nº 1, 2 i 3 Sto pudełek.. 20 fr.
Mouches de Milan na dwóch kitajkach 12 tuzinów.................. 4 fr. 80

40, RUE DES BLANCS-MANTEAUX, PARYŻ
We Lwowie: w aptekach PP. [illegible] i Ksz. Janowskiego.

(1122)

POEZYE ADAMA MICKIEWICZA

wydanie kompletne, w 4 tomach, na ładnym satynowanym papierze, opuściły prasę
nakładem Księgarni Polskiej we Lwowie
w najtańszem wydaniu.

Cena za 4 tomy **1 złr. 60 ct.** w eleganckiej oprawie **2 złr. 50 ct.** (po za Lwowem o 10 centów więcej na list frachtowy i opakowanie)

Zamawiający naraz 5 egzemplarzy z dołączeniem należytości otrzymają posyłkę f r a n c o.

Zamówienia należy adresować: **Do Księgarni Polskiej Lwów. 14 plac Halicki.**

W tejże księgarni nabyć można:

Największe arcydzieło **Wiktora Hugo**

NĘDZNICY,

romans w 1 [?]mach w cenie znizonej z 12 złr. na **3 złr.** (8758 15—?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia.— **Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**

(2 19 — ?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabr[illegible]